WTOREK 1 LIPCA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **26 (1730)**

ISSN 1232-4035

Skończyli „branżówki" na Wileńskiej. Najwięcej fryzjerek i cukierników

STR. 24

HENKEL zwalnia i zamyka

Jak grom z jasnego nieba spadła na Racibórz informacja o decyzji niemieckiego koncernu. Henkel zamknie jesienią fabrykę w Raciborzu. Zwolni całą załogę. Do urzędu pracy zgłoszono zwolnienia grupowe dla 157 osób. Zwalniani liczą na godziwe odprawy, z których Henkel słynie w Europie. Oprócz nich są zagrożone także liczne firmy współpracujące z fabryką. Wśród nich np. DHL, który niedawno wybudował nową halę magazynową na potrzeby Henkla. Kolejnego ważnego podatnika traci Miasto Racibórz niedługo po upadku Rafako.

O DECYZJI FIRMY HENKEL POLSKA – NA STRONIE 3
REAKCJE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH – NA STRONIE 14

RAFAŁ BRZOSKA WYNALAZCA PACZKOMATÓW odwiedził swoje liceum

STRONA 2

Myto jak wąskie gardło

STRONA 4

Hotel Wiedeński będzie wysoki

STR. 6

Prezydent posadzi drzewa na rynku

STR. 3

Pływadło 2025: Monopoly i Zamek na Odrze

STRONA 32

REKLAMA

eprasa.pl 1851868402

Rafał Brzoska odwiedził Kasprowicza.

Gdy zdał tu maturę wróżono mu karierę medyczną

W ramach cyklu „Spotkanie z Absolwentem” w liceum Kasprowicza gościł jeden z najsłynniejszych absolwentów tej szkoły – Rafał Brzoska (rocznik 1996). I LO w Raciborzu przeżywa swoje 80-lecie i z tej okazji w szkole odbywa się wiele ciekawych wydarzeń.

Rafała Brzoskę zaprosiła na spotkanie z uczniami dyrektor ZSO nr 1 – Marzena Kacprowicz

To tylko Rafał, starszy kolega

Brzoska pochodzi z Zawady Książęcej. Dziś jest znanym przedsiębiorcą, prezesem InPostu (słynne paczkomaty), a także aktywnym filantropem zaangażowanym w wiele akcji charytatywnych.

Etos pracy, ambicje i wysoko postawiona poprzeczka – to wartości, które dla Rafała stanowią fundament działań. Tym właśnie dzielił się z młodzieżą ILO, która licznie przybyła do auli, by posłuchać, ale też porozmawiać ze swoim starszym kolegą.

Rafał Brzoska skracał dystans, był otwarty, pełen autentycznej radości z powodu odwiedzin swojej dawnej szkoły. Wspominał ją niezwykle ciepło. Podkreślał, że właśnie tutaj nauczył się obowiązkowości i ciężkiej pracy.

Powinien był wybrać medycynę

Nauczyciele pamiętają Rafała jako pilnego ucznia, aktywnego, który stawiał sobie odważne cele i uparcie dążył do ich realizacji. Był uczniem klasy biologiczno-chemicznej – w tym zakresie bardzo zdolnym. Jego nauczycielka biologii miała nadzieję, że Rafał wybierze medycynę i zostanie wybitnym lekarzem.

Z Brzoską rozmawiała Raciborską Telewizja Kablowa. Biznesmen przypomniał sobie, że był przewodniczącym samorządu szkolnego w I LO i udało mu się wywalczyć zakaz palenia na terenie szkoły – dotyczył nie tylko uczniów, ale i nauczycieli. – Było z tego powodu spore oburzenie wśród kadry – powiedział. Przyznał się, że „sam w szkole popalał”.

Nędza go nie zawstydza

Podkreślił, że nigdy nie wstydzi się tego, że urodził się gminie Nędza. – Jestem Ślązakiem z urodzenia. Kiedy wracam w swoje rodzinne strony to widzę, że czas tu biegnie wolniej. W dużym mieście pęd życia jest większy, a moje życie jest takie, że jednego dnia potrafię być w trzech różnych krajach – zaznaczył.

– Ambicja i ciężka praca to powody sukcesu, tym można zawstydzić świat – uważa Rafał Brzoska. **(oprac. m)**

Na początku handlował „piratami”

Rafał Brzoska udzielił wywiadu w szkolnemu kanałowi YouTube. Wspomina swoje liceum fantastycznie. – Było zawsze wesoło, byli tu zawsze kapitalni nauczyciele z dobrą energią. Łatwo nie było, bo to były wymagające czasy, a ja dużo musiałem nadrobić po podstawówce – przyznał przedsiębiorca. Iskra do biznesu pojawiła się u Brzoski dopiero na studiach w Krakowie. Pomógł współlokator z akademika. – To był pomysł, że może coś warto byłoby zrobić swojego. Właściwie od pierwszego roku swoich studiów zarabiałem pieniądze, bo montowałem komputery, handlowałem pirackim oprogramowaniem które wtedy jeszcze nie było pirackie bo jeszcze nie było przepisów o ochronie praw własności intelektualnej. Gdzieś tam ta smykałka do bycia niezależnym finansowo zawsze była, starałem się nie obciążać tym rodziców. Utrzymywałem się sam z tych wszystkich aktywności. To był taki początek biznesu takiego nieprofesjonalnego – przyznał R. Brzoska uczniom z ZSO nr 1.

Powiedział też, że na etapie nauki w liceum wszystko kręciło się wokół tego, które lekcje są łatwiejsze, a które trudniejsze, który nauczyciel jest okej, a u którego jest trudniej. – Mógłbym całą plejadę historii opowiedzieć, jednak już nie tu tych nauczycieli więc nie mogę zapytać czy mogę to opowiadać – śmiał się Brzoska.

Jego mocną stroną były język polski i biologia, a matematyka i fizyka wypadały na świadectwach słabiej. – Nadganiałem średnią ocen wynikami z chemii. Bardzo wymagający był WF z panem profesorem Wójcikiem. On był wuefistą z krwi i kości, dużo mnie nauczył, zahartował. To mi później pomogło – stwierdził Brzoska.

Przypomniał, że paczkomat InPostu z początku nie był takim sukcesem jak się spodziewał na miarę nowatorskości tego rozwiązania. – W biznesie trzeba walczyć właśnie z kryzysami różnego typu pożarami od samego początku. Są ludzie którzy z tym stresem czy z kryzysem walczą idąc w sport gdzieś tam odreagowują te trudne momenty. Ja staram się nie myśleć o tym co by było gdybym podjął inną decyzję w przeszłości tylko patrzę na to przez pryzma taki: to się wydarzyło dla czegoś i to się wydarzyło żebym się czegoś nauczył – mówił w wywiadzie w szkole przedsiębiorca.

– Ja się otarłem o bankructwo u siebie w firmie w latach 2015-16 roku. Kilkanaście razy miałem wniosek o upadłość przygotowany przez prawników na moim biurku i za każdym razem ich wyrzucałem z gabinetu, mówiąc, że to jeszcze nie jest ten czas. Chciałem uratować firmę. To jest lekcja którą wtedy właśnie w tym trudnym momencie nabyłem i ona kształtuje wszystkie moje decyzje biznesowe na przyszłość więc ja się nie zastanawiam czy to było potrzebne czy jak mogłem tego tego uniknąć to jest lekcja którą właśnie trzeba wziąć na klatę żeby nigdy więcej tych błędów nie popełnić. Wiem co było moim błędem. Warto żeby patrzeć na porażki w takich kategoriach – podsumował Rafał Brzoska.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Wójt Gminy Kornowac

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac przy ul. Raciborskiej 48, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej(www.bip.kornowac.pl) został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 5 lat w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony 5 lat w trybie bezprzetargowym.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

ZAZ potrzebny od zaraz

Po zakończeniu roku szkolnego w Zespole Szkół Specjalnych usłyszałem, że przy radości z wakacji, powstaje też smutna refleksja, że absolwenci tej placówki mają przed sobą gorsze perspektywy niż starsze roczniki. W Raciborzu działała spółdzielnia Rameta, w której mogły znaleźć pracę osoby z niepełnosprawnością. Takim miejscem zatrudnienia była także fabryka Mieszko. Wolnorynkowy biznes jest w takich realiach bezlitosny, o czym przekonano się w Ramecie, po której zostały już tylko wspomnienia. W ostatnich latach głośno było o powstaniu Zakładu Aktywizacji Zawodowej (ZAZ), w którym znaleźliby pracę niepełnosprawni. Była nawet gotowa lokalizacja przy Arenie Rafako. Procedury toczyły się dynamicznie do momentu zmiany władzy samorządowej. Aktualnie temat przycichł, a jest to placówka niezbędna dla środowiska, które na rynku pracy nie ma siły przebicia. ZAZ-y z powodzeniem działają w Wodzisławiu Śląskim czy Żorach. Radzą sobie w branży cateringowej (to miał być także profil zastosowany w Raciborzu), oraz utrzymania czystości. W momencie, gdy myślano o powołaniu ZAZ wydawało się, że już tylko tygodnie dzielą od otwarcia takiej placówki. Tymczasem minęły lata i zakładu wciąż brak.

eprasa.pl 1851868402

Henkel w Raciborzu wstrzymał produkcję. Załoga usłyszała, że zakład zostanie zlikwidowany

24 czerwca przed południem zwołano w fabryce przy Stalowej spotkanie z całą załogą. Zarządzający, którzy przybyli z centrali w Warszawie, w minorowych nastrojach ogłosili, że zakład w Raciborzu zostanie jesienią zamknięty.

159 pracowników straci pracę. Ustalane są zasady zwolnień i przyznawania odpraw.

Z raciborskiego zakładu firmy Henkel zostaną zwolnieni wszyscy tam zatrudnieni. Fabryka skończy działalność w listopadzie 2025 roku

Poprosili pracowników o opuszczenie zakładu

– Niczego się nie spodziewaliśmy, około 9.00 pracownicy zostali poinformowani, że mają przerwać pracę, tak jak stoją, przebrać się i przyjść na spotkanie z dyrektorem oraz przedstawicielami centrali – słyszymy od jednego z pracowników, który prosi, by nie podawać jego danych.

– Tam usłyszeliśmy, że 30 listopada 2025 roku zakład w Raciborzu definitywnie kończy produkcję (w Raciborzu produkowane są m.in. proszek Persil i płyn Silan) – relacjonuje pracownik.

Po spotkaniu pracowników poproszono o opuszczenie zakładu.

Nasz rozmówca dodał, że w ostatnich dniach w zakładzie pojawiali się nowi pracownicy w portierni. Okazało się, że to wynajęta firma ochroniarska. W dniu ogłoszenia zamiaru likwidacji zakładu ochroniarze zabezpieczali teren.

Zaczynali na początku lat 90-tych

– W tym tygodniu wszyscy pracowali na pierwszej zmianie. Dzięki temu można było zebrać w jednym miejscu i czasie całą załogę. Po spotkaniu kazano nam opuścić zakład. Od jutra będą prowadzone indywidualne rozmowy, w małych grupach wpuszczanych do firmy, na temat odpraw i formalności przy zwolnieniach – usłyszeliśmy od pracownika fabryki firmy Henkel w Raciborzu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że produkcja w fabryce firmy Henkel w Raciborzu została wstrzymana na te dni.

Do połowy lipca potrwa proces negocjacji ze związkami zawodowymi dotyczący pakietu odpraw i świadczeń.

Fabryka firmy Henkel powstała w Raciborzu po przejęciu polskiej Polleny na początku lat 90-tych ubiegłego wieku.

(ma.w)

Zapewniają, że zwalnianych potraktują z najwyższym szacunkiem

Oficjalną informację o likwidacji raciborskiej fabryki podała firma w formie komunikatu prasowego:

Henkel ogłasza zamknięcie zakładu produkcyjnego w Raciborzu

W ramach trwającej transformacji działu biznesowego Henkel Consumer Brands oraz procesu dostosowania sieci produkcyjnej w Europie Henkel musiał podjąć trudną decyzję o zamknięciu jednej z fabryk w Polsce, zakładu produkcyjnego w Raciborzu.

Decyzja ta została spowodowana zmieniającym się zapotrzebowaniem konsumentów i koniecznością adaptacji oferty firmy, co w efekcie miało bezpośredni wpływ na zakład produkcyjny w Raciborzu i jego 159 pracowników.

Priorytetem i zobowiązaniem firmy Henkel jest zapewnienie, że wszyscy pracownicy, których dotyczy ta decyzja, będą traktowani z najwyższym szacunkiem, zgodnie z kulturą i wartościami firmy. Odchodzącym pracownikom zaoferujemy pakiety odpraw i świadczeń, których wysokość przekroczy wymogi polskiego prawa, oraz pomoc w poszukiwaniu nowej pracy. W ten sposób chcemy im pomóc przejść przez ten niełatwy okres zmiany.

Henkel będzie współpracować z przedstawicielami właściwych urzędów, w tym z władzami miasta Raciborza, przedstawicielami pracowników i innymi interesariuszami w celu zapewnienia sprawnego i zgodnego z przepisami zakończenia postępowania. Pomimo złożoności procesu wygaszenie produkcji w zakładzie planowane jest do końca listopada 2025 r.

Firma pozostaje w Polsce i będzie kontynuować swoją działalność produkcyjną w fabrykach w Stąporkowie i Dzierżoniowie oraz działania marketingowo-sprzedażowe we wszystkich tych obszarach biznesu, w których Henkel jest dziś aktywny na polskim rynku.

Wieloletnie zaangażowanie firmy – w spełnianie oczekiwań konsumentów i klientów oraz w działania na rzecz społeczeństwa – pozostaje niezmienne.

Prezydent Wojciechowicz zapowiedział zmiany na rynku i przy dworcu

18 drzew wokół Kolumny Maryjnej nawiąże do przedwojennego wyglądu rynku w Raciborzu

Na czerwcowej sesji rady miasta w Raciborzu zaprezentowano wizualizacje z planowanych zmian w centrum. Na rynku ma się pojawić 18 drzew. W rejonie dworca kolejowego stanie parking piętrowy, a na placu dworcowym pojawią się donice z dębami.

Te zmiany Jacek Wojciechowicz zapowiadał od dawna. Propozycje pokazał radnym na sesji absolutoryjnej przy okazji omawiania Raportu o stanie Miasta Racibórz za rok 2024.

Jacek Wojciechowicz powiedział, że trzeba przywrócić miastu to, co mu Sowieci zabrali w 1945 roku.

Na rynek mają wrócić drzewa – pojawi się ich 18. To niedaleka przyszłość, ale na dniach drzewa w donicach mają być ustawione na placu przed dworcem. Będą to dęby błotne.

Radnym wyświetlono na czerwcowej sesji krótki film z prezentacją dawnego placu Długosza i jego okolic. Pokazano w nim również zmiany, jakich dokonano po II Wojnie Światowej w tym miejscu.

– Z lotu ptaka plac Długosza zastawiony samochodami wygląda niczym giełda samochodowa. Ten stan braku zagospodarowania tego obszaru trwa już prawie 80 lat. To jest policzek dla wszystkich władz miasta – uznał J. Wojciechowicz.

Włodarz widzi w tym miejscu zabudowę oraz parking podziemny na dwie kondygnacje. O parkowanie spytała Wojciechowicza radna Julia Parzonka.

Według głowy miasta zmiana przeznaczenia placu Długosza jest dla Raciborza realną szansę na istotną zmianę. – Bo nie wybudujemy tu czegoś zupełnie nowego, jakiejś wieży Eiffla. Miasto może być efektowne dzięki takiej zmianie zagospodarowania placu – zaznaczył Jacek Wojciechowicz.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl 1851868402

Myto zmieni się w wąskie gardło

Poseł Michał Woś zgłosił ministrowi infrastruktury narastający problem komunikacyjny w Raciborzu, który dotyczy skrzyżowania ulic Opawskiej, Jana Pawła II i Bogumińskiej.

Paraliż nie tylko lokalnego ruchu

– Znany jest potocznie jako „myto". Miejsce to stanowi obecnie drogowe wąskie gardło w układzie komunikacyjnym miasta, a w najbliższym czasie może stać się jednym z najbardziej zakorkowanych punktów w regionie – ostrzega parlamentarzysta.

Woś przekazał w resorcie infrastruktury, że w ostatnim czasie otwarto przy ul. Opawskiej nowe centrum handlowe „Europa Meble", a po przeciwnej stronie trwa budowa kolejnego, dużego parku handlowego. – Obie inwestycje znacząco zwiększają natężenie ruchu w tej części miasta. Już dziś – bez pełnego uruchomienia tych obiektów – w godzinach szczytu w rejonie skrzyżowania tworzą się długie korki, które skutecznie paraliżują ruch lokalny i tranzytowy – informuje lider PiS w regionie.

Potrzeba współpracy trzech zarządców dróg

Skrzyżowanie łączy drogę krajową nr 45 (ulice Starowiejska, Jana Pawła II, Bogumińska), drogę wojewódzką nr 916 (ul. Opawska w kierunku Pietraszyna) oraz drogę miejską (ul. Opawska w kierunku centrum miasta). – Ze względu na podział kompetencji zarządczych (GDDKiA, Zarząd Dróg Wojewódzkich, miasto Racibórz), realizacja inwestycji wymaga współpracy trzech stron, przy czym zasadniczy ciężar finansowy powinien spoczywać na Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – zauważa Michał Woś.

Punkt programu wyborczego prezydenta

Poseł wie, że Miasto Racibórz wystąpiło już z postulatem przebudowy skrzyżowania i zaproponowało budowę ronda z odseparowanymi pasami do skrętu w prawo. – Pomysł ten spotkał się z poparciem lokalnej społeczności i wpisany został do programu wyborczego obecnego prezydenta miasta. Niestety – jak informuje samorząd – GDDKiA na razie nie odniosła się do propozycji, a szanse na pozytywną reakcję są niepewne – dodaje poseł.

Poseł Michał Woś świętował niedawno Dzień Taty

(oprac. m)

Woś zwrócił się do ministra z pytaniami: czy resort oraz GDDKiA planują podjęcie działań w celu przebudowy skrzyżowania „myto" w Raciborzu? Czy GDDKiA analizowała dotychczas propozycję budowy ronda zgłoszoną przez władze Raciborza. Czy w bieżących lub planowanych budżetach przewidziano środki na realizację tej inwestycji? Czy resort zamierza zainicjować formalne porozumienie pomiędzy GDDKiA, Zarządem Dróg Wojewódzkich i samorządem lokalnym w celu skoordynowanej realizacji przebudowy skrzyżowania? Jakie działania zostaną podjęte, by uniknąć pogłębiającego się paraliżu komunikacyjnego w tej części miasta, który negatywnie wpływa nie tylko na mieszkańców, ale i funkcjonowanie lokalnego biznesu oraz transportu publicznego?

Poseł Jabłoński pyta o autostradę A1 w Żorach

Aktywność posła z Raciborza – Pawła Jabłońskiego dotyczy działań mogących poprawić sytuację mieszkańców Żor, aglomeracji rybnickiej oraz wszystkich kierowców poruszających się na trasie z wykorzystaniem obecnego węzła drogowego Żory oraz jego infrastruktury towarzyszącej.

Brak skutecznego rozwiązania

Aktualny układ komunikacyjny – w szczególności zwężenia na drogach łączących autostradę A1 z DW935 oraz istniejące skrzyżowania o ruchu okrężnym – powodują powstawanie zatorów. – Efektem są kilkunasto, a czasem kilkudziesięciominutowe przestoje. Co jest uciążliwe, w szczególności dla kierowców chcących zjechać z autostrady A1 w kierunku Żor i Rybnika, a także tych, którzy chcą dotrzeć do wjazdu na autostradę A1 – przekazał poseł.

– Ze znanych powszechnie informacji wynika, że ministerstwo było już wielokrotnie informowane o tej sytuacji – jednak jak dotąd nie znaleziono skutecznego jej rozwiązania – dodał Paweł Jabłoński.

Wśród analizowanych wariantów była m.in. budowa dodatkowego węzła na autostradzie A1, likwidacja istniejących skrzyżowań o ruchu okrężnym lub budowa nad nimi estakad, a także przebudowa istniejącego węzła i sąsiadujących z nim elementów infrastruktury drogowej, w szczególności rozbudowa DW935 do dwóch jezdni o dwóch pasach ruchu od ul. Lotniskowej, z wykorzystaniem istniejącego drugiego wiaduktu nad autostradą A1, a następnie obwodnicą Żor do DK81.

Poseł Paweł Jabłoński pyta ministra w imieniu kierowców poruszających się na trasie z wykorzystaniem obecnego węzła drogowego Żory

Krótki odcinek, znacząca poprawa

– Taka przebudowa stosunkowo krótkiego, ok. 5-kilometrowego odcinka drogi pozwoliłaby na znaczące rozładowanie ruchu drogowego i przyczyniła się do poprawy warunków komunikacyjnych dla ponad 200 tys. mieszkańców Żor i aglomeracji rybnickiej, a także wszystkich kierowców poruszających się na tej trasie tranzytem.

> *Chodzi o poprawę warunków komunikacyjnych dla wszystkich kierowców poruszających się na tej trasie tranzytem*
>
> **PAWEŁ JABŁOŃSKI**

Poseł spytał o działania podjęte przez rząd RP i podległe mu instytucje w celu rozładowania istniejących zatorów przy węźle Żory.

Z odpowiedzi dowiedział się, że ministerstwo infrastruktury jest świadome sytuacji komunikacyjnej w obszarze bliskości węzła Żory autostrady A1 i podejmuje w zakresie swej kompetencji działania związane z procesem merytorycznego wsparcia dla samorządów. – Wyrazem tego są prowadzone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad analizy zaproponowanych przez samorząd rozwiązań, co pozwoli na wypracowanie i wdrożenie odpowiednich działań w celu zwiększenia przepustowości istniejącego układu komunikacyjnego – podał Jabłońskiemu z upoważnienia Ministra Infrastruktury Stanisław Bukowiec Sekretarz Stanu.

Budowa CPK może zmienić sytuację

– Należy wskazać, że w przypadku realizacji projektu CPK Sp. z o.o. pn. „Budowa linii kolejowej na odcinku Katowice – granica państwa – Ostrawa" układ drogowy w sąsiedztwie węzła Żory autostrady A1 będzie musiał ulec przebudowie – dodał Bukowiec.

Wyjaśnił też kwestie finansowe. – W gestii Ministra Infrastruktury na wsparcie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego znajduje się Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, kolejny nabór na dofinansowanie zadań powiatowych ze środków RFRD planowany jest na przełomie lipca i sierpnia 2025 r. i będzie dotyczył dofinansowania udzielanego na 2026 rok – poinformował Stanisław Bukowiec Sekretarz Stanu. **(oprac. m)**

eprasa.pl 1851868402

Wcześniejsza emerytura wobec urlopu dla poratowania zdrowia

Posłanka Gabriela Lenartowicz w związku z zapytaniem, które wpłynęło do jej biura zapytała o wcześniejszą emeryturę dla nauczycieli, którzy spełnili ustawowe wymagania, a możliwością skorzystania z urlopu dla poratowania zdrowia.

Od 1 września 2024 roku nauczyciele, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego, ale mają odpowiedni staż pracy, mogą przechodzić na wcześniejszą emeryturę.

Nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do emerytury brakuje mniej niż rok, urlop dla poratowania zdrowia nie może być udzielony na okres dłuższy niż do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nauczyciel nabywa uprawnienia emerytalne. Wprowadzenie tej możliwości skomplikowało korzystanie z urlopu dla poratowania zdrowia. Brak przepisów przejściowych do ustawy powoduje wątpliwości w interpretowaniu przepisów.

Posłanka spytała ministrę edukacji czy dyrektor szkoły lub placówki oświatowej mógł udzielić urlopu dla poratowania zdrowia nauczycielowi, który złożył wniosek o jego udzielenie w terminie poprzedzającym datę wejścia w życie znowelizowanych przepisów? Czy jeżeli dyrektor udzielił urlopu dla poratowania zdrowia nauczycielowi, który mógł potencjalnie przejść na wcześniejszą emeryturę, naruszył przepisy? Czy w związku z tym będą wyciągane wobec niego konsekwencje służbowe? Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi prace legislacyjne związane z tym, aby wszelkie wątpliwości dotyczące przedstawionych powyżej rozbieżności zostały uregulowane?

Gabriela Lenartowicz zapytała w resorcie edukacji o warunki uzyskania wcześniejszej emerytury nauczycielskiej

– Ograniczenie możliwości skorzystania z urlopu dla poratowania zdrowia lub czasu jego trwania nie jest związane z rodzajem emerytury, z jakiej może skorzystać nauczyciel. Nie ma zatem znaczenia, czy nauczyciel nabył prawo do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej w trybie art. 88 ust. 1 ustawy – Karta Nauczyciela na zasadach ogólnych po przekroczeniu powszechnego wieku emerytalnego czy też nabywa prawo na mocy art. 88a ust. 1 ustawy – Karta Nauczyciela – odpowiedział z upoważnienia ministra edukacji Henryk Kiepura – Sekretarz Stanu.

– Zgodnie z przepisami obowiązek sprawdzenia czy nauczyciel spełnia warunki formalne do uzyskania prawa do urlopu dla poratowania zdrowia spoczywa na dyrektorze szkoły lub placówki. Powyższa czynność powinna zostać dokonana przez dyrektora na podstawie teczki akt osobowych nauczyciela – dodał wiceminister.

Zaznaczył też, że MEN nie posiada uprawnień do rozstrzygania sporów stron na tle stosowania przepisów prawa pracy, jak również nie jest uprawnione do wydawania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa pracy, a wydawane opinie nie są wiążące.

(red)

Senator Siedlaczek chce stref płatnego parkowania w miasteczkach

Henryk Siedlaczek zabrał głos w sprawie nowelizacji ustawy o drogach publicznych. Ta wprowadza możliwości utworzenia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania również w miastach o liczbie ludności poniżej 100 tysięcy mieszkańców.

Kierowcy niszczą zieleń miejską

Możliwość taką uzyskają także miejscowości turystyczne, uzdrowiskowe, pielgrzymkowe, które nie mają zdefiniowanego centrum miasta. Propozycja, by strefy płatnego parkowania powstały również w miejscowościach niemających zdefiniowanego centrum miasta, jest bezsprzecznie rozwiązaniem korzystnym.

– Występuje nadmierna liczba pojazdów parkujących w sposób niekontrolowany oraz brak jest rotacji pojazdów w miejscach parkingowych. Pojazdy często parkowane są nie na kilka godzin, ale na kilka dni.

Kierowcy w centrach miast wykorzystują do parkowania każdy wolny fragment przestrzeni, niejednokrotnie niszcząc przy tym zieleń miejską. Tak duże natężenie ruchu oznacza również istotne zanieczyszczenia środowiskowe, związane z emisją spalin samochodowych i hałasu – powiedział w Senacie Henryk Siedlaczek.

Decyzja w rękach włodarzy

Ustawodawca proponuje możliwość ustanowienia stref płatnego parkowania także w miastach poniżej 100 tysięcy mieszkańców.

> *Trzeba szukać możliwości wsparcia samorządów w tworzeniu parkingów na obrzeżach miast*
>
> **HENRYK SIEDLACZEK**

– Nasuwa się pytanie: co w przypadku małych gmin? Czy w przypadku kilkutysięcznych gmin także możliwe będzie ustanowienie stref płatnego parkowania, gdy nie mają one zdefiniowanego centrum miasta? Jako były starosta, przez wiele lat związany z samorządem powiatowym oraz gminnym, i jako były sekretarz gminy uważam, że decyzja, by to włodarze miast i gmin decydowali o tym, czy, a jeśli tak, to gdzie takie strefy powinny powstać, jest jak najbardziej słuszna – uważa H. Siedlaczek.

Problemem jest rosnąca liczba samochodów – uważa senator Henryk Siedlaczek. Na zdjęciu podczas marszu sympatyków Rafała Trzaskowskiego w jego kampanii wyborczej

Parkingi powinny powstać na obrzeżach

Senator z Rud sądzi, że samorządy powinny mieć możliwość nie tylko kształtowania tego, w jakich dniach i w jakich godzinach strefa obowiązuje, lecz także kształtowania wysokości obowiązujących za parkowanie stawek.

Rozszerzenie możliwości ustanowienia śródmiejskiej strefy płatnego parkowania na mniejsze miasta, miasteczka i gminy może zwiększyć dochody własne jednostek samorządu terytorialnego. Poza tym, że będzie to oznaczało zastrzyk finansowy dla samorządów, proponowane rozwiązanie zapewni także rotację miejsc parkingowych.

– Nie rozwiąże to jednak problemu, jakim jest rosnąca liczba samochodów. Dlatego uważam, że trzeba szukać także innych rozwiązań i możliwości wsparcia samorządów, np. w tworzeniu parkingów na obrzeżach miast – szczególnie dla pojazdów spalinowych – które ograniczą napływ dużej liczby pojazdów bezpośrednio do centrów miast i gmin – podsumował senator Siedlaczek.

(red)

eprasa.pl 1851868402

Na sesji radni zapalili zielone światło dla wyższego hotelu po Wiedeńskiej

W dwóch komisjach nie było radnego, który poparłby zgodę na zmianę wysokości budowanego już obiektu przy Opawskiej w Raciborzu. Na sesji 12 rajców zapaliło zielone światło dla takiej procedury.

– Nowy hotel należy do lepszych niż te wszystkie budynki wybudowane na przestrzeni ostatnich 30 lat w Raciborzu – oznajmił na sesji prezydent Jacek Wojciechowicz

Marcin Fica obwinił naczelnika wydziału inwestycji za harmider, które wywołały jego zapowiedzi o siedmiu piętrach.

Magdalena Kusy stwierdziła, że nowy hotel będzie toporną bryłą, a Dariusz Polowy przyrównał budynek do sekretariatu KC w Warszawie.

Zobaczyli i uwierzyli

Przy Opawskiej powstaje hotel w miejscu zburzonej dawnej restauracji „Wiedeńskiej". Budowa jest zaawansowana.

W czerwcu radni miejscy otrzymali wniosek o zgodę na podwyższenie budowanego obiektu. Naczelnik wydziału inwestycji Mariusz Mrozek podał radnym, że chodzi o podwyższenie obiektu z 20 na 27 metrów – o dwie kondygnacje.

Póki radni nie widzieli wizualizacji obiektu, byli przeciwni takiej zmianie. Na sesji zaprezentował ją prezydent miasta Jacek Wojciechowicz. – To ładnie wygląda – przyznał wtedy przewodniczący komisji gospodarki, Marcin Fica. Dodał, że naczelnik Mrozek wywołał niepotrzebny harmider informacją o dwóch dodatkowych kondygnacjach.

Zdjęcia przyszłego hotelu nie przekonały Magdaleny Kusy. Uznała, że to kopia obiektu zbudowanego przez tego samego inwestora na raciborskim rynku obok kościoła św. Jakuba. Oceniła, że hotel wygląda na duży i toporny. – Mieszkańcy zostaną obdarzeni tym budynkiem na dziesięciolecia – oceniła członkini klubu radnych „Silny Racibórz".

Prezydent zareagował na opinie radnego Wacławczyka

Kusy dziwiła się szybkości procedowania wniosku przedsiębiorcy. – To się dzieje na pstryknięcie, na oka mgnienie. I to jeszcze na tak ważnej sesji absolutoryjnej – podkreślała radna. Dyskusja toczyła się po wyczerpujących obradach po 22.00.

Kusy wie z praktyki samorządowca, że w innych przypadkach takie sprawy trwają w urzędzie znacznie dłużej. Wskazała na rolę prezydenta Jacka Wojciechowicza w przekonaniu radnych do zgody na wniosek przedsiębiorcy.

Włodarz Raciborza podkreślił, że on „nie przekonuje, a informuje". Zalecał radnej ostrożność w formułowaniu ocen. Wojciechowicz tłumaczył, że zaangażował się w ten temat, bo nieobecny na czerwcowej sesji radny Dawid Wacławczyk, jak stwierdził włodarz, rozsiewał wcześniej w internecie, zdaniem prezydenta Wojciechowicza kłamliwy przekaz o 7 piętrach przy Opawskiej.

– Musiałem dać odpór fałszywym informacjom – zaznaczył prezydent Raciborza.

Jacek Wojciechowicz stwierdził, że nowy hotel wygląda nieporównywalnie lepiej w swojej klasie i wygodzie z budynkiem na rynku.

Mainusz: za własne buduje, widzi w tym biznes

Marian Czerner, który w sektorze budowlanym pracuje od wielu lat, potwierdził opinię naczelnika wydziału inwestycji, że hotel będzie wysoki na 7 kondygnacji. – Będzie dużo większy niż dawna Wiedeńska – powiedział. Żałował, że radnym pokazuje się zdjęcie, ale nie podaje wymiarów. – Projekt jest już przecież zamknięty, bo trwa budowa – zauważył.

Inwestora bronił Henryk Mainusz. – Za własne pieniądze to buduje. Wykłada je, widzi w tym jakiś biznes. Dziwię się tym sprzeciwom – mówił nestor raciborskiego samorządu.

– Miasta się budują inwencją ludzi przedsiębiorczych. Gdyby tylko miejskie obiekty powstawały w Raciborzu, to miasto wyglądałoby tak, jak przed 30 laty. W strefy gospodarcze na 1 Maja czy Ostrogu przedsiębiorcy włożyli ciężkie pieniądze – opowiadał włodarz miasta.

Przywołał przykład Warszawy, gdzie pracował jako wiceprezydent. – W obrębie centrum są tylko 3 budynki postawione za publiczne pieniądze, a prywatnych obiektów powstało tam blisko tysiąc. To samo jest w Raciborzu, tylko w mniejszej skali – podał Wojciechowicz.

Jego zdaniem samorząd musi stwarzać klimat do inwestowania, żeby mieć większy budżet.

Michał Fita zauważył, że rolą samorządu jest dbałość zarówno o przedsiębiorców jak i mieszkańców. Obawia się o sąsiadów nowego hotelu, mieszkańców z osiedla przy ul. Ludwika, czy ci nie stracą miejsc parkingowych w tym rejonie.

Zdaniem Lenka Racibórz potrzebuje kolejnego hotelu

Roman Wałach zwrócił uwagę prezydentowi, że chodzi o wygląd miasta. Przypomniał, jak sprzedawano teren pod hotel przy rynku. – Do dziś hotelu tam nie ma, a powstało coś, czego nie chcielibyśmy tam mieć. Powstała kostka, które mnie osobiście tam razi – powiedział.

W gronie zwolenników budowy hotelu w proponowanej postaci przy Opawskiej znalazł się przewodniczący rady Mirosław Lenk.

Prosił, by nie skupiać się na inwestorze, nie przylepiać „łatki" przedsiębiorcy, który poparł w kampanii obecnie rządzących. Lenk podkreślił, że nowy hotel jest w Raciborzu potrzebny, a kto w to wątpi powinien porozmawiać z pracownikami Zamku Piastowskiego. – Tam posiadają analizy ruchu turystycznego – zapewnił.

- Za głosowali: Marian Czerner, Michał Fita, Justyna Poznakowska; Mirosław Lenk, Henryk Mainusz, Justyna Henek-Wypior, Marcin Fica, Paweł Rycka, Piotr Żurawik; Ludmiła Nowacka, Adam Witecki, Julia Parzonka;
- Przeciwni byli: Dariusz Polowy, Magdalena Kusy i Roman Wałach.
- Wstrzymał się Alan Wolny.

To jest odbicie życia gospodarczego

– Jakość architektury zależy od koniunktury gospodarczej. Nie ma w Raciborzu sieciowego kina, czy hotelu, bo to jest odbicie życia gospodarczego. Na ulicy Mickiewicza to widać, poddając ocenie jej nową zabudowę – powiedział prezydent miasta.

– Nowy hotel należy do lepszych niż te wszystkie budynki wybudowane na przestrzeni ostatnich 30 lat w Raciborzu – oznajmił Wojciechowicz.

Opozycji wytknął, że przy parku miejskim pozwoliła w poprzedniej kadencji na wysoki na 27 metrów budynek, który powstanie w miejscu starego szpitala, a teraz tych samych radnych razi niższy obiekt w centrum. – To hipokryzja – ocenił.

Nowy pomysł, którym będzie żył Racibórz

Julia Parzonka była w komisjach przeciwna wysokiemu hotelowi, ale zobaczyła wizualizację, fitness i SPA na parterze oraz kawiarnię na tarasie – wtedy zmieniła zdanie.

Mówiła, że to będzie atrakcyjny punkt widokowy o który w mieście toczą się zabiegi od wielu lat. – Racibórz może w końcu żyć czymś innym, jakimś nowym pomysłem. Daję temu zielone światło, zobaczę co się dalej podzieje – powiedziała.

Magdalena Kusy przypomniała jeszcze, że wcześniej rada miasta wydała zgodę na przebudowę Wiedeńskiej na obiekt mieszkaniowy SM „Nowoczesnej", a teraz mówi się nie o mieszkaniówce, a hotelu.

– Ta budowa jest w toku i nas się szantażuje, że my ją zablokujemy, jak się nie zgodzimy. Tylko ten inwestor zakupił obiekty z planem, jaki był i rozpoczął budowę. A następnie złożył wniosek, który jest załatwiany w trybie ekstraordynaryjnym – skomentował były prezydent.

12 radnych zagłosowało za zgodą na zmianę wnioskowaną przez inwestora, 3 było przeciwnych przy jednym głosie wstrzymującym.

(ma.w)

eprasa.pl 1851868402

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u też możesz jeździć po naszych trasach. Opisy 72 tras na www.roweron.pl

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR RYBNIK 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · PKS RACIBÓRZ · bruk · Capek · WYŻSZA SZKOŁA · seleo · PANAWIT · START BIKE · BOLERO · Szprycha · JADWIGA · Fit Cake · 3Clat · POWIAT RYBNICKI · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · POWIAT BIELSKI · Gmina Lyski · TAURUS · FACTORY GLIWICE · Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 1851868402

Mostek w Wojnowicach czeka na remont

Powiat Raciborski czyni starania o pozyskanie dotacji rządowej na kompleksowy remont drogi biegnącej przez Wojnowice. Starosta Swoboda mówi, że będzie to remont odcinka od jednej drogi wojewódzkiej – DW 917 do drugiej – DW 916. Najważniejsza w tym jest kwestia mostku przy cmentarzu, którego stan od lat się pogarsza.

Włodarze Powiatu i Miasta Krzanowice na wyremontowanej drodze do Borucina. Oddano ją do użytku w 2024 roku

Z Gminą dzielą się pół na pół

Kiedy ruszy taka kompleksowa przebudowa Wojnowice mogą być odcięte od Raciborza jeśli chodzi o kierunek przez Sudół i Studzienną. Okazuje się, że byłby możliwy do użycia drogowy bajpas w postaci drogi powiatowej biegnącej między Wojnowicami a Sudołem – to ulica Czynu Społecznego łącząca się przez drogę transportu rolnego z ulicą Kolejową. Na dziś trudno mówić o ruchu samochodowym tą trasą, ale jej przebudowa w technologii asfaltowej stworzyłaby łącznik między miejscowościami.

Powiat remontuje swoje drogi w gminach stosując zasadę 50/50 w podziale kosztów inwestycji.

Chcą budować bajpasy drogowe

– Wsłuchujemy się w takie propozycje i to jest opcja do rozważenia – przyznał na konferencji posesyjnej starosta Grzegorz Swoboda. Porównał temat do modernizacji tzw. księżycówki, czyli drogi biegnącej przez Ocice, będącej skrótem między drogą wojewódzką z Pietrowic Wielkich a Raciborzem.

– Jeśli tylko są możliwości, to my jesteśmy dwoma rękami za tym, żeby budować bajpasy, alternatywy przejazdu – zapewnił starosta Swoboda.

Włodarz Powiatu zapowiedział, że podejmie rozmowy na temat ulicy Czynu Społecznego z prezydentem Raciborza. Jacek Wojciechowicz zna ten temat, ale dotąd nie był zainteresowany inwestowaniem w asfalt na drodze transportu rolnego między Sudołem a Wojnowicami. Sceptyczni są raciborzanie z dzielnicy, którzy obawiają się, że wzrośnie wtedy ruch samochodowy w tym rejonie, a znajduje się tam osiedle mieszkaniowe.

50
procent wydatków remontowych pokrywa samorząd powiatowy

Cel publiczny jest najważniejszy

Starosta Swoboda rozumie takie obawy, ale przywołuje znów przykład z Ocic i tamtejszej księżycówki. – Tam także mieszkańcy obawiali się wzrostu natężenia ruchu, ale zastosowaliśmy tam takie rozwiązania, by zniechęcać kierowców do szybkiej jazdy. Wiem z rozmów z zamieszkałymi w tym rejonie, że ruch nie powoduje tam znacznych uciążliwości a droga jest wyremontowana, bezpieczna, ma progi spowalniające. Trzeba wsłuchiwać się, ale niestety nie da się wszystkim dogodzić. Ważny jest cel publiczny – podkreślił Grzegorz Swoboda. Dodał na koniec, że niezależnie od tematu ulicy Czynu Społecznego, Powiat zapewni odpowiednie skomunikowanie Wojnowic na czas prowadzenia przebudowy drogi.

(ma.w)

Specgrupa do poszukiwań inwestorów

Samorząd powiatowy stawia na inicjatywy jak Stół gospodarczy, gdzie zaprasza się na spotkanie lokalnych przedsiębiorców. Na zdjęciu wicestarościna Ewa Lewandowska na spotkaniu ze stycznia tego roku

Na sesji absolutoryjnej opozycyjny radny Paweł Klima wskazał, że Powiatowi przydałaby się wyspecjalizowana jednostka do kontaktów z potencjalnymi inwestorami na Raciborszczyźnie. Pytaliśmy Grzegorza Swobodę, czy taka komórka mogłaby zaistnieć w strukturze starostwa.

Starosta ma swoje sposoby

Włodarz Powiatu Raciborskiego ostrożnie podchodzi do takiego pomysłu. Za jego poprzedników działały w starostwie referaty, które zajmowały się promocją gospodarczą. Zdaniem Grzegorza Swobody indywidualne zaangażowanie starosty przynosi lepsze efekty. – Udało mi się w minionych latach ściągnąć kilku inwestorów do stolicy powiatu. Jako samorząd prowadzimy cykliczne przedsięwzięcie jakim jest nasz Powiatowy Stół Gospodarczy. Zapraszamy do niego także firmy spoza ziemi raciborskiej. Dodatkowo prowadzimy szereg rozmów z przedsiębiorcami. Zapewniam, że wkrótce widać będzie efekty takich kontaktów, firmy będą otwierały w naszym powiecie swoje działalności – odparł włodarz Powiatu.

Przygotować kadry i drogi

– Jako samorząd możemy oczywiście wspomagać biznes różnymi działaniami, przyspieszeniem jakichś procedur, oczywiście w ramach obowiązującego prawa. Pamiętajmy, że inwestorzy mają swoje strategie i nie możemy ingerować im w ten obszar. Możemy przygotować kadry do pracy w naszym szkolnictwie, dbać o infrastrukturę drogową i to właśnie robimy – podkreślił lider Zarządu Powiatu Raciborskiego.

(m)

Papier nie jest tu potrzebny

Czy Powiat Raciborski zaprosi do partnerstwa Powiat Głubczycki? Starosta Grzegorz Swoboda wypowiadał się ciepło o współpracy ze starościną głubczycką, którą zna z czasu jej pracy w urzędzie miasta w Raciborzu.

– Jeśli chodzi o moje relacje z panią starostą głubczycką Anną Kobierską-Mróz to oceniam je jako bardzo dobre. Rozmawiamy ze sobą bardzo często, choćby na temat połączeń komunikacyjnych, współpracy z młodzieżą, edukacji. Formalnie nie dysponujemy papierem, który pokazuje naszą współpracę, ale ona jest i to jest najważniejsze. Nie potrzebujemy takiej formalizacji tych relacji, by uczynić Powiat Głubczycki naszym oficjalnym partnerem. Nasze Powiaty potrzebują dobrego skomunikowania, wsparcia na wielu płaszczyznach, także jeśli chodzi o funkcjonowanie szpitali. Głubczycka lecznica boryka się tak jak nasza z różnymi problemami. Stąd konsultujemy, jak możemy sobie pomóc – powiedział na konferencji posesyjnej G. Swoboda.

(m)

Spotkanie starosty Grzegorza Swobody ze starostą głubczyckim Anną Kobierską-Mróz oraz jej poprzednikiem Piotrem Soczyńskim

eprasa.pl 1851868402

OMODA | JAECOO | CITY CAR

Nowy JAECOO 7.

Elegancki w mieście,
wszechstronny w terenie.

Cena od 139.500 zł

7 LAT GWARANCJI

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECOO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO2 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECOO, wynosząca 7-lat/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowania podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjnego. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECOO.

eprasa.pl 1851868402

Opozycja „wsiadła” na starostę

Radni z klubów PiS i Lepszy Powiat byli przeciwni udzielaniu staroście Swobodzie wotum zaufania. Wątpliwości opozycji wzbudziło m.in. zasiadanie przez starostę w radzie nadzorczej JSW-SiG, a sprzeciw – płatny parking przy szpitalu rejonowym. Starosta Grzegorz Swoboda podkreślał, że wyborcy oczekują od niego sprawnego zarządzania, a nie chaosu, jaki urządzają jego rywale.

Kulminacyjnym punktem czerwcowej sesji w powiecie (24.06) było omówienie Raportu o stanie Powiatu Raciborskiego. Starostwo przygotowało obfity w treści i zdjęcia dokument, który zaprezentował przed radą starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

Najważniejsze były dane na temat budżetu Powiatu Raciborskiego za 2024 rok. Został zrealizowany z nadwyżką w wysokości ponad 12 milionów złotych.

Dochody ogółem: 252,7 mln zł (wykonanie: 100,17%), wydatki ogółem: 240,6 mln zł (wykonanie: 94,99%), planowany deficyt: -1 mln zł, rzeczywisty wynik: +12 mln zł nadwyżki. Dochody bieżące przewyższyły wydatki bieżące o ponad 14 mln zł. – Dzięki odpowiedzialnemu zarządzaniu finansami zrealizowaliśmy najważniejsze zadania, ograniczyliśmy wydatki tam, gdzie było to możliwe i racjonalnie wydatkowaliśmy środki. To efekt wspólnej pracy wielu osób, dbałości o finanse publiczne i skutecznego gospodarowania środkami – przekazał włodarz powiatu.

Laurka dla tatusia, który musi pracować za granicą

Po trwającej kilkadziesiąt minut prezentacji starosty raciborskiego przyszedł czas na debatę nad raportem.

Wpiew radna Magdalena Lenort pochwaliła osiągnięcia władz Powiatu, ale dodała, że jak tak dalej pójdzie, to z udogodnień i rozrywek przygotowanych przez samorząd nie będzie miał kto korzystać, bo z Raciborszczyzny wszyscy wyjadą za pracą.

– Oferta Powiatu będzie tylko dla gości z zewnątrz – stwierdziła radna.

Zwróciła uwagę, że niedawno upadło Rafako, a tuż przed sesją ogłoszono, że zlikwidowany zostanie Henkel w Raciborzu. Tymczasem nic nie słychać o powstających nowych miejscach pracy.

– W szkole, w której pracuję obchodzono Dzień Ojca. Uczennica przygotowała laurkę dla swojego taty. Narysowała bon dla taty na 2 dni zabawy z nią, bo ojciec nie ma na to nigdy czasu, gdyż pracuje ciągle za granicą. Zróbmy coś, żeby nie trzeba było wyjeżdżać z naszego powiatu za pracą – mówiła Lenort.

6 lat starań o remont drogi w Brzeźnicy

Sebastian Mikołajczyk oznajmił, że daje staroście „bana” za to, że wciąż niewyremontowana jest droga powiatowa w Brzeźnicy, choć on postuluje o ten remont od 2019 roku.

– Ja kiedyś nawet na pana starostę nakrzyczałem, żeby coś z tym zrobić, ale usłyszałem, że to nie wina starosty, tylko wójta i radnych bo nie chcą się dołożyć do remontu powiatowej drogi. Dostaje pan ode mnie „bana” i ja będę przeciwny udzieleniu panu wotum zaufania. Tylko z powodu tej drogi. „Ban” oznacza mój sprzeciw. Za te moje 6 lat starań o to, by zmodernizować tą drogę, a są naprawiane drogi, o których wcześniej nie było mowy. To już nie jest droga, a same dziury – podsumował S. Mikołajczyk.

Kilka pochwał, więcej zarzutów

Radny Paweł Klima zaczął od wskazania „kilku pozytywnych działań” zarządu Powiatu. Ewę Lewandowską chwalił za rozwój Zamku Piastowskiego, który stał się powiatową wizytówką i miejscem tętniącym życiem. Docenił Marka Kurpisa za osiągnięcia w zakresie zarządzania powiatową oświatą, a starostę Grzegorza Swobodę za zarządzanie w sytuacjach kryzysowych – podczas powodzi 2024.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda

W swojej beczce miodu Paweł Klima miał też sporą chochlę dziegciu. Wytknął staroście:

- brak strategi rozwoju gospodarczego, bo nie ma w powiecie nowych inwestorów, a jest wyludnienie; trzeba wymyślić coś co przyciągnie nowych mieszkańców i przedsiębiorców. – Stwórzmy profesjonalną jednostkę pozyskiwania inwestorów, promujmy się intensywnie na targach branżowych. Niech cały powiat z wszystkimi gminami promuje się jak jeden silny organizm. Wtedy unikniemy sytuacji jak z firmą Henkel, gdzie kolejny zakład pracy, po niedawnym upadku Rafako, zostanie zamknięty;
- jeśli chodzi o komunikację autobusową, infrastrukturę drogową, to słyszymy tylko deklaracje polityczne, bo gdzie jest przeprawa nad Ulgą? W wielu wsiach są komunikacyjnie wykluczeni. Dlaczego nie ma więcej kursów mniejszymi busami? Wieczorem i w weekendy brakuje połączeń. Potrzeba też więcej ścieżek rowerowych łączących poszczególne gminy.
- w szpitalu powiatowym nadal są kolejki w nocnej pomocy, a system parkowania budzi zdenerwowanie pacjentów;
- likwidacja MDK dokonała się mimo protestów i zabrakło dialogu. Miał być konkurs na dyrektora, a go nie przeprowadzono. Placówka będzie zamknięta w wakacje. Kadra nie wie jak PDK ma działać w nowej formule.
- temat bezpieczeństwa dzieci w powiecie: miejscowość Łańce nie ma ani chodnika, ani pobocza, ani przejścia dla pieszych.
- sposobem na traktowanie opozycji jest jej ignorowanie. My chcemy, żeby powstała Młodzieżowa Rada Powiatu, żeby usłyszeć głos młodych. Nasz apel do ministra zdrowia został odrzucony z powodów politycznych. Ze strony zarządu obserwujemy brak chęci do współpracy. Dlatego nie mogę udzielić poparcia zarządowi powiatu.

Łukasz Mura radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości

Beszong, lobbing i milion na minusie

Łukasz Mura zaczął od podziękowania dla pracowników starostwa i jego jednostek po czym zwrócił się do włodarza powiatu. Przypomniał mu sesję zdjęciową z wójtem Grzegorzem Utrackim i obietnicę przebudowy skrzyżowania na Wydalu.

– Miała być poprawa bezpieczeństwa, ścieżka pieszo-rowerowa i to przed wyborami obiecano, ale dotąd nic się nie wydarzyło. Cóż szkodzi obiecać? – mówił Ł. Mura.

Wskazał inną lokalizację z gminy Krzyżanowice – Hanowiec w Tworkowie. – Tam brakuje łącznika na przejście dla pieszych, 25 metrów brakuje, żeby można było przejść przez DK45. Cały Tworków chodzi po beszongu, to niebezpieczne przejście. I to jest przykład lobbowania starosty – stwierdził Ł. Mura.

Skrytykował płatne parkowanie pod szpitalem rejonowym wprowadzone jesienią ubiegłego roku.

– Podjęta 12 listopada 2024 roku decyzja jest nieakceptowana przez mieszkańców. Już płacą składki i podatki, a muszą jeszcze płacić za bilet parkingowy. To jest decyzja powyborcza Razem dla Ziemi Raciborskiej oraz Koalicji 15 października – mówił radny powiatowy. Zarzucił Grzegorzowi Swobodzie, że to za jego sprawą wprowadzono parkomaty na Gamowskiej.

– Mamy uszczerbek na dochodach Powiatu z PIT i CIT. Zamiast 4,2 mln zł dostaliśmy 3 mln zł. Rząd zgotował nam nagrodę za minus milion, ale pan nie podnosił tej kwestii na zjazdach i zebraniach krajowych – zarzucił staroście Swobodzie.

Górnik zadał górnicze pytanie

Mura nieoczekiwanie zadał pytanie staroście: w jakim stężeniu atmosfery kopalnianej metan jest wybuchowy? Przewodniczący rady Tomasz Cofała zauważył, że pytanie nie dotyczy Raportu o stanie Powiatu Raciborskiego.

Mura wyjaśnił, że chodzi mu o transparentność i etykę. Powiedział, że temat łączy się z obecnością starosty Swobody w radzie nadzorczej JSW-SiG, spółce odpowiadającej za szkolenia w branży gór-

eprasa.pl 1851868402

e. Było o stołku, dziku i piskorzu

niczej. Starosta raciborski zasiada w niej od 26 lipca 2024 roku.

– Nie pochwalił się pan tym jako bezpartyjny mąż stanu, bo wziął pan polityczny stołek. Za mało panu było ponad 20 tys. zł wypłaty w starostwie. W wyborach obiecywał pan, że da 100% siebie dla mieszkańców. A kogo pan reprezentuje w JSW-SIG? W trakcie powodzi 2024 musiał pan połączyć obecność na obradach rady nadzorczej z aktywnością w akcji powodziowej. Mówił pan, że spał wtedy tylko 5 godzin, a jeszcze doszło posiedzenie rady – kontynuował kpiącym tonem radny Mura.

Tomasz Cofała dopytywał radnego jaki związek z raportem ma pytanie ile kto spał i ile zarabia?

Tu głos zabrał Tomasz Kusy prosząc, by przewodniczący nie ograniczał niczyjej wypowiedzi. Padło pytanie, czy starosta jako członek rady nadzorczej w JSW-SIG podjął jakieś działania by złagodzić spór na linii JSW – Rafako.

Efektem tego sporu była decyzja o upadłości Rafako. Wskazano wątpliwość, czy starosta w ogóle może zasiadać w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa. Cofała radził takie pytania zadawać prawnikom starostwa. Zarzucił Murze, że w jego wystąpieniu znalazło się ledwie 10% spraw merytorycznych związanych z sesją absolutoryjną.

W starostwie nie spodziewali się likwidacji fabryki firmy Henkel

– Pana bezczelność przegięła wszystkie struktury. Myślałem, że nie można tak nisko upaść – tak starosta skrytykował Łukasza Murę.

Zapowiedział, że będzie dochodzić w sądzie swoich racji, bo uznał, że zarzuty radnego na temat parkingu szpitalnego i „politycznego stołka" są bezpodstawne.

Grzegorz Swoboda bronił się także przed innymi uwagami ze strony opozycji. – Czy to od starosty zależy liczba mieszkańców powiatu? Ja staram się tu przyciągać ludzi z zewnątrz. Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy, Śląskie Smaki – te imprezy o zasięgu wojewódzkim były organizowane na Zamku Piastowskim moim staraniem, żeby ludzie do nas przyjeżdżali. Bezrobocie w powiecie mamy najniższe na Śląsku. Rozmowy z biznesem odbywają się w ciszy, nie przy rozgłosie. Potwierdzi się to niedługo, jak otworzą nowy zakład w powiecie – zapewniał starosta.

– Dziś dowiedzieliśmy się o tragicznej sytuacji firmy Henkel. Nie spodziewaliśmy się tego, ale to kapitał zagraniczny, międzynarodowa korporacja, nie mamy wpływu na jej decyzje. W naszej gestii jest wsparcie dla edukacji, kursów, szkoleń, współpraca z zakładami pracy, żeby powstawały nowe miejsca pracy – tłumaczył Grzegorz Swoboda.

– Sprawa drogi w Brzeźnicy to zagranie PR bo wiadomo, że Gmina musi się włączyć. Powiat ma priorytety, to odcinek drogowy Rudnik-Strzybnik, gigantyczny koszt na rzecz nowej obwodnicy powstającej we współpracy z marszałkiem. Jednak zapewniam pana Mikołajczyka, że przygotowujemy drogę w Brzeźnicy do realizacji, jak tylko będą dostępne jakieś środki zewnętrzne – podkreślił Swoboda. Dodał, że nie rozumie słowa „ban" i nic mu to nie mówi.

Kursów PKS może być więcej, ale Gmina musi je opłacić

Do Pawła Klimy włodarz zwrócił się z uwagą, że ten przyzwyczaił rządzących do swego PR.

– Działania finansowe nie biorą się z niczego. Nietrafiona jest wypowiedź, że my nie mamy strategii. Mamy ją w dobrym zarządzaniu finansami. Stabilnie realizujemy zadania. Przeprawa przez Ulgę to działania ZDW, a projekt nadzoruje Miasto Racibórz, a nie Powiat. Likwidacją linii kolejowej na Dębiczu, żeby mogła powstać droga Racibórz-Pszczyna zajmuje się prezydent Raciborza, on pilnuje tej inwestycji. Ja rozmawiałem z wicemarszałkiem Grzegorzem Boskim o podziale środków na drogi wojewódzkie, w tym na RDRP. Przypomnę, że ta droga jest planowana od 2011 roku, a mamy już 2025 rok – wyliczał G. Swoboda.

Magdalena Lenort radna z klubu PiS

– Która gmina w powiecie jest odcięta komunikacyjnie? To nieprawda. Niech pan poda przykład. To władze gmin odpowiadają za liczbę kursów. Gmina zleca, Powiat wykonuje usługę. Ja mogę z PKS uruchomić choćby od jutra nowych 5 kursów, tylko Gmina musi zapłacić za to PKS – wyjaśniał starosta.

Nie chcą powtórki z korkowaniem Raciborza jak przy remoncie Rybnickiej

W sprawie mostu na ulicy Piaskowej w Raciborzu-Płoni włodarz podał, że przygotowywana jest dokumentacja projektowa tej inwestycji. – Prace są bliskie finalizacji, trwają uzgodnienia z wodociągami. Naprawa mostu jest na liście wniosków przyjętych do realizacji. Środki rządowe są zapewnione. Trzeba tu tak rozwiązać sytuację, by nie zakorkować Raciborza jak w minionych latach. Potrzeba nam jak najniższej uciążliwości tego długiego remontu – poinformował Grzegorz Swoboda.

Nie rozumiał zarzutu związanego z projektem utworzenia młodzieżowej rady, bo to klub opozycyjny wycofał swój wniosek w tej sprawie. – Wcześniej, z apelem do ministra zdrowia sami obracaliście kota ogonem. Raz wspieraliście interwencję poselską w szpitalu, a raz mówiliście, że działacie niezależnie od posła. My pokazaliśmy, że prędzej niż wy zajęliśmy się sprawą nadwykonań na Gamowskiej i są tego efekty – przekazał włodarz.

Swoboda ponownie zwrócił się do Łukasza Mury zapowiadając, że jak tylko będą pieniądze, to skrzyżowanie na Wydalu pierwsze będzie do przebudowy, ale na razie priorytetem wydatkowym dla Powiatu jest droga Rudnik-Strzybnik oraz wielka inwestycja drogowa w Gminie Krzanowice od drogi wojewódzkiej do drogi wojewódzkiej – przez Wojnowice łącznie z tamtejszym mostkiem. Kolejna na liście życzeń jest ulica Pogrzebieńska w raciborskim Brzeziu. – Jak będą projekty z dotacjami, to w miesiąc pozyskamy te środki – zapewnił. Co do przejścia dla pieszych w Hanowcu podał, że przygotowane jest porozumienie z GDDKiA, by taką inwestycję zrealizować. – Proszę sobie przypomnieć, jak pan głosował nad wydatkami budżetowymi, żeby chodnik na Hanowcu zrobić – powiedział na sesji Grzegorz Swoboda.

Uwagi na temat płatnego parkowania na Gamowskiej nazwał publicznym podawaniem nieprawdy. – Za parking odpowiada dyrektor szpitala. Moje zdanie w tej sprawie jest przeciwne – stwierdził Swoboda.

Swoboda zarzucił Murze, że robi z sesji cyrk

– Zdumiewa mnie pana nienawiść – powiedział do Łukasza Mury, odnosząc się do zarzutu o „polityczny stołek" w radzie nadzorczej JSW-SIG. – Skończyłem Politechnikę Opolską i Śląską, ukończyłem studia MBA z wyróżnieniem. Zostałem powołany do rady nadzorczej jako bezpartyjny. Mogę tam zasiadać, w oświadczeniu majątkowym wykazuję ten dochód. Niczego nie ukrywam. Zarzut, że starosta zarabia 20 000 zł? Są zawody, gdzie wysokość płac jest wyższa. Proszę sprawdzić w samorządach. Powiat Raciborski jest lokalnym liderem w kwestii zarobków pracowników, bo dla mnie pierwsze jest dobro współpracowników. Poza tym proszę sprawdzić jakie są rzeczywiste zarobki starosty, po przekroczeniu progu podatkowego – radził opozycyjnemu radnemu.

W kwestii upadłości Rafako powiedział, że dzięki jego staraniom na terenie byłej spółki działa firma Seeman z kapitałem zagranicznym i prowadzone są kolejne rozmowy m.in. z inwestorami z branży zbrojeniowej. – Tu jesteśmy aktywni – zapewnił.

Przypomniał, że Rafako było spółką prywatną i to, kto doprowadził do jej upadłości, to nie są kompetencje starosty. – Ja pana nie obrażam. Uprawia pan kłamliwy styl, a zachowanie pana urąga poziomowi sesji rady powiatu, bo robi pan z niej cyrk – zarzucił Łukaszowi Murze.

Magdalena Lenort skomentowała słowa starosty: wotum zaufania jako zarząd uzyskacie, bo wasi radni nie sformułują krytyki. Tylko my mamy na nią odwagę, a jej odbiór przez pana jest taki szorstki. Gdyby nie my, to tu nie padłoby ani jedno słowo krytyczne – zauważyła.

Włodarz odparł, że ceni sobie uwagi radnych Lenort i Klimy, ale wystąpienie Mury „uważa za obraźliwe i chamskie".

(ma.w)

Radni klubu Lepszy Powiat – Krzysztof Bajerski, Paweł Klima i Szymon Bolik

eprasa.pl 1851868402

Wojciechowicz z wotum i al oraz surową krytyką od Ko

Na sesję absolutoryjną wrócił do rady miasta, po dłuższej absencji w posiedzeniach, aktywny krytyk poczynań Jacka Wojciechowicza – radny Dominik Konieczny. Podsumował rok pracy prezydenta w oparciu o Raport o stanie Miasta Racibórz. Lista jego zarzutów była długa.

Spółki na plusiku i drogowa pięta

– To jest raport o tym, jakie miasto zastałem. Sprowadzone na granicę bankructwa – powiedział na początku swego wystąpienia prezydent Jacek Wojciechowicz. Według niego to wina jego poprzednika, który prowadził „politykę bardzo rozrzutną bez dbałości o finanse miasta".

Obecny włodarz mówił m.in. o kondycji spółek komunalnych, które choć zastał na plusie, to bardzo niewielkim. Dlatego wodociągi mogły sobie pozwolić na wyjątkowo słabe inwestycje – zbudowano 830 m kanalizacji i wyremontowano 1300 m sieci wodociągowej.

Wojciechowicz wskazał na inwestycje w dworzec PKP (Stacja Młodych, Urban Lab), które obarczają budżet miasta wydatkami na setki tysięcy złotych rocznie.

Piętą achillesową Raciborza nazwał strukturę własności dróg w mieście, bo 22% z nich nie podlega prezydentowi, a mieszkaniec to do niego ma pretensje o przysłowiową „dziurę w drodze".

Za mało dzieci i mieszkań

Jacek Wojciechowicz poinformował o kolejce po mieszkanie komunalne – czeka w niej na lokum prawie pół tysiąca raciborzan. W 2024 roku oddano do użytku tylko 15 nowych mieszkań.

Prezydent przytoczył dane na temat raciborskiej oświaty. W szkołach uczy się 3,6 tys. dzieci, w przedszkolach – 1,6 tys. To źle wróży przyszłości edukacji w mieście – dzieci jest za mało na obecną, rozbudowaną sieć placówek oświatowych. Nie ma jednak żadnych ruchów, by oświatę odchudzać.

Włodarz zapowiedział, że budowane na Zamkowej kryte lodowisko będzie gotowe w listopadzie, a rozbudowa aquaparku H2Ostróg – na przełomie roku.

Jacek Wojciechowicz stwierdził, że na początku jego pracy w magistracie nie funkcjonował w nim sekretarz, a wcześniej przez dwa lata nie było skarbnika. – Teraz z nowym panem skarbnikiem odkrywamy kolejne niedociągnięcia z tamtego czasu w prowadzeniu spraw finansowych miasta – mówił J. Wojciechowicz.

Najważniejsza kwestia w infrastrukturze

Radni usłyszeli o stanie obecnym starań prezydenta o likwidację linii kolejowej nr 174 biegnącej przez Dębicz. Likwidacja otworzy możliwość kontynuacji budowy kolejnego etapu Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna. PKP przygotowało raport z konsultacji w sprawie likwidacji linii. Na podstawie tego raportu minister infrastruktury podejmie decyzję kierunkową. – Pilnujemy tego, to najważniejsza kwestia w naszej infrastrukturze drogowej, która przybliży nas do realnego świata gospodarczego. Dziś jesteśmy z tego powodu na aucie komunikacyjnym – ocenił prezydent Raciborza. Wojciechowicz spodziewa się podjęcia tej decyzji w październiku.

> *Dziś jesteśmy na aucie komunikacyjnym*
>
> **JACEK WOJCIECHOWICZ**

Jacek Wojciechowicz prezydent Raciborza

Dominik Konieczny radny klubu Silny Racibórz

Głowa miasta prowadzi też negocjacje z KOWR w sprawie przejęcia terenów przy Rafako, w rejonie ulicy Sosnowieckiej. Na 30 hektarach miałaby powstać nowa strefa gospodarcza pod patronatem KSSE.

Miasto podobne do Titanica

Prezydent porównał Racibórz do dużego okrętu, takiego jak słynny Titanic, który zmierzał ku katastrofie. – Różnica jest taka, że na Titanicu nie widzieli przed sobą góry lodowej, a my ją widzimy i próbujemy ominąć, ale od wydania rozkazu do jego wykonania musi upłynąć jakiś czas – przedstawił porównanie włodarz.

Do dyskusji w debacie zgłosił się Dominik Konieczny, były zastępca prezydenta Dariusza Polowego. Uznał, że skoro Wojciechowicz pisze w pierwszym zdaniu raportu, że „dzięki waszym głosom zostałem wybrany", to potwierdza, że jest prezydentem swoich kolegów, popleczników i sponsorów. Jego zdaniem potwierdzają to decyzje personalne włodarza i decyzje „deweloperskie", np. uchwały o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego.

Konieczny wypomniał Wojciechowiczowi „bezmyślną decyzję" odstąpienia od budowy Rodzinnego Parku Rozrywki, który miał powstać wizawi kościoła Matki Bożej. – W sposób skandaliczny utracił pan 15 mln zł na parking piętrowy przy Kowalskiej. To wielka, niepowetowana strata dla Raciborza. Nie wiem, czy to głupota, lenistwo czy złośliwość? – zastanawiał się Konieczny.

Wytknął włodarzowi, że w raporcie nie wspomniał, że upadło Rafako – motor napędowy miasta, który rozwijał je przez 75 lat swej działalności. – Pan się przy tej okazji skompromitował odmawiając firmie umorzenia podatku od nieruchomości. Przez lata to był największy podatnik Raciborza – zauważył D. Konieczny. Radny nie wierzy w deklaracje premiera Tuska, że w miejsce Rafako powstanie zakład branży zbrojeniowej. – Kto w to wierzy musi być bardzo naiwny, to bajki – mówiło.

123% pasażerów więcej

Radny przypomniał, że na poprzednie wakacje Wojciechowicz sprowadził do miasta imprezę Lato z Radiem i TVP (tu dodał: w likwidacji). Podatnicy zapłacili 400 tys. zł, choć prezydent ogłaszał wokoło, że sytuacja finansowa samorządu jest fatalna. – Zbiornik Racibórz w czasie powodzi zrobił nam 100 razy większą reklamę w mediach nie tylko publicznych i to za darmo – skwitował Dominik Konieczny.

– Jak długo trwał remont ulicy Staszica? Zastał go pan w maju 2024 i zakończył dopiero w kwietniu rok później, a miał skończyć poprzedniej jesieni. Zapowiadał pan, że drogowcy będą pracować w weekendy i święta, żeby remonty drogowe szybko się kończyły. Jak widać wymądrzać się jest łatwo tylko stojąc z boku – stwierdził D. Konieczny.

Były wiceprezydent zwrócił uwagę, że w Raporcie podano, że liczba pasażerów autobusów miejskich wzrosła w ciągu roku o 123%. Jeździło ich wcześniej ok. 600 tys., a obecnie już 1,4 mln. – To ogromny sukces – cieszył się radny opozycyjnego klubu.

Żłobki przegrały z rządem

Przyznał, że polityka obecnego prezydenta przypomina mu slogan: pieniędzy nie ma i nie będzie, który kojarzy się z Platformą Obywatelską. – Lepiej nie inwestować, niczego nie będzie, Racibórz zostanie wiochą – mówił z goryczą Konieczny.

O wolnych miejscach w żłobku powiedział, że nie byłoby ich gdyby nie decyzja rządu o kwocie 1500 zł dla żłobkowicza. – Gdyby nie wdrożono tych rozwiązań, to dzieci zapisywano by do miejskich żłobków, nowoczesnych i tańszych – przekonywał Konieczny.

Nawet sukces sprzedaży nieruchomości pod nową fabrykę firmy Mieszko były wiceprezydent przypisał poprzedniej ekipie, bo procedury ruszyły za rządów Dariusza Polowego.

Prezydent poczuł się jak na imieninach

Konieczny dziwił się, że Wojciechowicz chce zadrzewić rynek bez oglądania się na wyłoniony w konkursie architektów projekt rewitalizacji tego obszaru. – Mamy gotową koncepcję, nie trzeba zamawiać następnej. Uważa pan, że jest mądrzejszy niż Związek Architektów Polskich? – kręcił głową Konieczny.

Wojciechowicz w odpowiedzi zaczął od kpin. – Podziwiam pana jasność umysłu i lotność pańskich myśli, trzeba je szybko łapać bo tak szybko ulatują.

eprasa.pl 1851868402

bsolutorium niecznego

Opowiada pan bzdury dobre na imieninach, a nie na sesji – burzył się prezydent. Zaprzeczył jakoby kogoś zatrudnił po kumotersku. Zaatakował Koniecznego, że ma dowody na to, że to były wiceprezydent tak postępował. Nazwał Koniecznego osobą całkowicie nieodpowiedzialną, która mówi co tylko zechce. – Podejmowaliście inwestycje bez spojrzenia na to jak je później utrzymać – zarzucił poprzednikom. – Komunikacja jest darmowa, ale baza PK jest jak za króla Ćwieczka. Gdzie jest myślenie ekonomiczne? – pytał prezydent.

Jacek Wojciechowicz powiedział, że remont Staszica był zbyt zaawansowany, żeby zmieniać firmę w trakcie robót. W kwestii żłobków wskazał, że budowano je choć prognozy demograficzne były fatalne.

Popisy ku uciesze widzów

Prezydent mówił, że ma dowody na to, że Konieczny miał sprzyjał inwestorowi, który buduje apartamentowiec w starym szpitalu, w dodatku rodzinnie miał być z nim powiązany. Adresat tych zarzutów zażądał okazania takiej listy i stanowczo zaprzeczał twierdzeniom Wojciechowicza. Prezydent powiedział, że Koniecznemu coś się musiało pomylić, ma niezbyt zdrową wyobraźnię, a czytanie ze zrozumieniem nie jest w jego zasięgu.

Po wymianie zdań między prezydentem a radnym głos zabrał Michał Fita prosząc, by darować sobie uszczypliwości. – Te popisy oratorskie bawią widzów transmisji, ale panowie tracicie autorytet – ocenił.

Fita zwrócił uwagę na rosnące zadłużenie Miasta i znaczny wzrost dodatkowych nakładów na oświatę – z 40 mln zł do 72 mln zł. Na reformę oświatową czeka też Ludmiła Nowacka. – Sieć placówek wymaga reorganizacji – zaznaczyła. Wymianę zdań na linii Wojciechowicz – Konieczny uznała za mało merytoryczną.

Kredyt od Fity

Mirosław Lenk podsumował: samorząd to kontynuacja dzieła poprzednika. – Jest ciągłość realizacji zadań. Ja kończyłem coś po śp. Janie Osuchowskim, pan Polowy kończył coś po mnie. To naturalne w tej sferze – powiedział.

Prezydent Wojciechowicz uzyskał wotum zaufania i absolutorium – poparli go radni z klubów Razem dla Raciborza, Koalicja 15 października oraz Lepszy Powiat (Michał Fita powiedział, że Wojciechowicz zasługuje jeszcze na kredyt zaufania).

(ma.w)

Potężna kwota należności wymagalnych

Dariusz Holesz skarbnik Miasta Racibórz

Zadłużenie Miasta wzrosło w 2024 roku o ponad 100% z 31 mln zł na 62 mln zł. Pożyczka, którą zaciągnięto przeznaczono była niemal w całości na potrzeby oświaty miejskiej. Skarbnik Dariusz Holesz zwrócił uwagę na deficyt operacyjny, którego poziom uznał za niebezpieczny. – Trzeba z tego deficytu wyjść. Wynosi on aktualnie 6,5 mln zł i Miasto zaciąga kredyt na spłatę wydatków bieżących. Samo zadłużenie nie jest złe, gdy pożyczkę przeznacza się na inwestycje. Dziś przepisy umożliwiają zadłużenie nawet do 50% dochodów bieżących i my ten problem będziemy mieli – mówił urzędnik. Uznał za duże należności wymagalne w kwocie 32 mln zł. – Potężna kwota, aż 10% dochodów bieżących. Nie za dużo jest z tego do odzyskania. To bardzo duże zagrożenie – mówił Holesz. Nawiązał do słów prezydenta o Titanicu płynącym na górę lodową. Uspokajał, że to nieszczęśliwe porównanie. Jacek Wojciechowicz tłumaczył, że wspomniał o Titanicu, żeby zobrazować sytuację. – Jeśli dziś mamy jakiś poziom zadłużenia, chcemy go zmienić, to nie jest to skręt na rowerze, tylko manewr dużym statkiem. Trzeba niedobrą sytuację odwrócić – podsumował.

Krystian Hanke nie jest najlepszym ojcem na świecie

Autor książki o byciu tatą chętnie pozował do zdjęć ze swoimi fanami

Znany dziennikarz radiowy (kiedyś Trójka, dziś Radio 357) Krystian Hanke gościł drugi raz w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej.

Ostatnie przed wakacjami spotkanie Klubu Ojca odbyło się w kameralnym gronie a rozmowy dotyczyły nie tylko ojcostwa, ale także muzyki i festiwali rockowych oraz radiowej pracy. O tym jak zostać „lekko odklejonym ojcem" można dowiedzieć się z lektury książki „Tatowanie" dostępnej w raciborskiej bibliotece.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Nie ma dziecka – jest człowiek" dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Jesienią w Klubie Ojca pojawią się m.in. cenieni ilustratorzy Joanna Rusinek i Daniel de Latour oraz Michał Rusinek – autor książek dla dzieci i dorosłych.

(red)

Zapytaj prawnika. Co zrobić jeśli nie chcesz przyjąć spadku?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Spadek to nie tylko aktywa ale także długi osoby zmarłej. Co jeśli tych drugich jest zdecydowanie więcej, albo co gorsza są jedynym składnikiem spadku? Odpowiedź jest jedna: trzeba działać i to szybko. Po pierwsze trzeba się zastanowić, co chcemy zrobić. Jeśli zmarły posiadał jakiś majątek, np. nieruchomość i jednocześnie znaczne długi to można rozważyć przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, ale o tym innym razem. Natomiast jeśli w skład spadku wchodzą same długi, albo długi których wartość przewyższa wartość aktywów, wówczas spadek można odrzucić. Ale wymaga to podjęcia pewnych kroków, czyli działania przez potencjalnego spadkobiercę i to w określonym czasie, po którym już spadku nie można odrzucić.

Po pierwsze termin:

Spadek można odrzucić jedynie w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania.

Zawieszenie terminu:

Jeżeli złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zezwolenia sądu, bieg terminu do złożenia oświadczenia ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania sądowego w tym przedmiocie. Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje gdy do odrzucenia spadku w imieniu dziecka potrzebna jest zgoda sądu rodzinnego.

Po drugie gdzie:

Spadek można odrzucić w sądzie lub u notariusza (tu będzie zdecydowanie szybciej). Jeśli zdecydujesz się złożyć oświadczenie w sądzie, wówczas do zachowania terminu, wystarczy złożenie przed jego upływem wniosku do sądu o odebranie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku.

Pamiętaj:

Jeśli toczy się postępowanie spadkowe poinformuj sąd, że odrzuciłeś spadek.

eprasa.pl 1851868402

Marek Labus zabiera głos w sprawie „drastycznej podwyżki opłaty śmieciowej”

Prezentujemy obszerny fragment listu otwartego Marka Labusa, którego adresatami są: Jacek Wojciechowicz Prezydent Miasta Racibórz, Mirosław Lenk Przewodniczący Rady Miasta Racibórz, Henryk Mainusz przewodniczący komisji rewizyjnej i radni Miasta Raciborza. List trafił do nich przed posiedzeniem Rady Miasta Racibórz z 25 czerwca 2025 roku.

Szanowni Państwo,

W trakcie ostatniej sesji Rady Miasta Racibórz procedowano i uchwalono podwyżki opłaty śmieciowej dla mieszkańców miasta oraz dla przedsiębiorców.

Operacji tej dokonano w bardzo szczególnym czasie tj w tygodniu poprzedzającym wybory Prezydenta RP. Nie wiem co chciał osiągnąć Jacek Wojciechowicz z swoją koalicją ,najpierw przeprowadzając w Radzie Miasta podwyżkę opłaty śmieciowej dla mieszkańców a potem paradując na Rynku z portretem kandydata Trzaskowskiego w celu agitacji za tym kandydatem.

Procedowanie uchwał dotyczących podwyżki opłat śmieciowych odbywało się w sposób nie licujący z powagą samorządu. Najpierw radni otrzymali z Urzędu Miasta informację dotyczącą kosztów gospodarki odpadami w mieście , z której to informacji (po podliczeniu danych z tabeli) wynika, że jest w budżecie miasta nadwyżka z pobranych opłat śmieciowych w wysokości ok 2 mln złotych.

Kontrola musi być przeprowadzona

Opłata śmieciowa, zgodnie z przepisami musi być zaksięgowana na osobnym koncie i nie może być wykorzystywana do innych celów niż ustawowe tj miasto musi ją przeznaczać na pokrywanie kosztów gospodarowania odpadami a wykorzystywanie jej niezgodnie z ustawą jest zabronione.

Skoro urzędnicy wykazali nadwyżkę 2 mln, której de facto w pieniądzu nie ma w kasie miasta, to dlaczego nie sprawdzono na co te środki wydano i który z prezydentów takie decyzje podejmował. Mam nadzieję, że już uruchomiono narzędzia sprawdzające i za niedługo społeczeństwo, które wg danych urzędu miasta było okradane z części wnoszonych opłat śmieciowych – pozna wyniki kontroli.

Rekompensata dla kompostowni na wiele milionów

Ponadto w materiałach na sesję, dotyczących wydatków miasta, radni otrzymali informację o wysokości tzw. rekompensaty dla spółki miejskiej R3 za prowadzenie kompostowni (miało to uzasadnić podwyżkę opłaty śmieciowej). Szokuje (przynajmniej mnie) narastająca wysokość tej rekompensaty od kwoty ok 400 tys. zł w roku 2019 do planowanej w 2026 roku 2,6 mln.

Smaczku sprawie dodaje fakt, za rok 2025 spółka R3 nie ma w swoim planie finansowym rekompensaty w wysokości ok 2 mln zł, (a taką kwotę umieszczono w materiałach dla radnych) zaś zaplanowana w wydatkach miejskich rekompensata w wysokości 2,6 mln w roku 2026 jest kompletnie absurdalna, ponieważ spółka R3 nie ma nawet podpisanej z Miastem umowy na prowadzenie kompostowni w roku 2026.

Dziwi fakt, że radni nie pytali o te kwoty prezesa spółki R3, który był obecny na komisjach oraz na sesji.

Czy konsultacje przeprowadzono w ciągu jednego dnia?

I na podstawie takich danych, prezentowanych radnym uchwala się budżet miasta i podwyżki opłat śmieciowych? Uważałem i uważam, że tak drastyczne podwyżki opłaty śmieciowej jakie zafundowano mieszkańcom w 2020 roku i na ostatniej sesji były i są nieuzasadnione, czego dowodzi ta pokazana przez urzędników nadwyżka w wysokości 2 mln złotych.

Uchwalanie maksymalnych stawek i sposobu naliczania opłaty śmieciowej to stanowienie prawa miejscowego. Procedura ta podlega określonym przepisom prawa. Projekt uchwały musi zostać poddany konsultacjom, których tryb i sposób określa stosowna uchwała Rady Miasta Raciborza

Z BIP Urzędu Miasta dowiedzieć się można, że ogłoszenie o konsultacjach zamieszczono 13.05.2025 i w tym samym dniu zamieszczono też informację , że w konsultacjach nie zgłoszono żadnych opinii.

Nawet Raciborska Rada Działalności Pożytku Publicznego nie zabrała głosu, co mocno podważa sens jej funkcjonowania w obecnym składzie, skoro nie zabiera głosu w tak istotnej sprawie jak opiniowanie drastycznej podwyżki opłaty śmieciowej.

Uprzywilejowana Raciborska Izba Gospodarcza

Po tak przeprowadzonych konsultacjach radnym przedstawiono projekty uchwał „podwyżkowych”.

Jednak w dniu sesji, w wyniku rozmów z Raciborską Izbą Gospodarczą , projekt uchwały podwyższającej opłaty śmieciowe, został przez prezydenta w istotny sposób zmieniony tj. obniżono kwoty planowanych opłat dla przedsiębiorców np. opłatę za pojemnik o pojemności 7000 l z wysokości 2760 zł do 1222 zł, (w podobny sposób obniżono wszystkie planowane dla przedsiębiorców podwyżki).

Trzeba zauważyć, że RIG nie jest organizacją, która zgodnie z przepisami ustalonymi przez radę miasta może uczestniczyć w konsultacjach nad projektami uchwał stanowiącymi prawo lokalne.

Nie można prezydentowi miasta odmówić prawa do zamieszczania poprawek w projektach uchwał. Jednak tak znacząca poprawka zmieniająca sens i uzasadnienie tej uchwały wymagała przedstawienia jakiś wyliczeń i przede wszystkim wymagała ponownych konsultacji (radni de facto dostali nowy projekt uchwały).

Naruszenie przepisów, norm i zasad

Pomimo tego, bez przeprowadzonych konsultacji społecznych nowego projektu uchwały, rada miasta procedowała i uchwaliła tę podwyżkę opłat dla mieszkańców.

Zrobiono to w mojej ocenie naruszając przepisy o stanowieniu prawa miejscowego (brak konsultacji zmienionego w ostatniej chwili w sposób znaczący projektu uchwały), zrobiono to naruszając normy i zasady współżycia społecznego (w ostatniej chwili zmieniono treść uchwały i uczyniono korzystniejszą dla jednej wybranej grupy społecznej)

Tylko co dalej rado miasta? Ile jeszcze tak uchwalanych podwyżek czeka mieszkańców?

Marek Labus

Pełna treść listu dostępna pod adresem nowiny.pl; śródtytuły od redakcji

Starosta o Henklu: przykra informacja. Prezydent: być może pojawi się nowy inwestor

Rozmawialiśmy z raciborskim włodarzami o zapowiedzi firmy Henkel, która zamknie swoją fabrykę w Raciborzu. Dla samorządu miejskiego i powiatowego oznacza to niższe wpływy z udziału w podatkach dochodowych mieszkańców.

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz zauważył, że sama kadra Henkla nie jest zbyt liczna, bo chodzi o ok. 160 zatrudnionych. To znacznie mniej niż ostatnio w upadłym Rafako (700 osób). Włodarz mówił Nowinom, że firma Henkel zamykała ostatnio inne swoje fabryki w Europie, a o spadku sprzedaży proszków do prania mówi się jako problemie zdecydowanie ponad lokalnym. Wojciechowicz nie wyklucza, że w miejscu Henkla może pojawić się nowy inwestor. Prezydent przyznał, że nic nie zapowiadało, że Henkel podejmie decyzję o wycofaniu się z Raciborza. Kilka tygodni wcześniej został sponsorem Dni Raciborza. Szefowa firmy Henkel na Polskę odwiedziła w środę magistrat i oficjalnie przekazała głowie miasta, że jej firma kończy działalność w Raciborzu.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda przyznał, że o sprawie dowiedział się z mediów, tuż przed czerwcową sesją rady powiatu. Wątek zamknięcia fabryki przewijał się zarówno w jego wypowiedziach, jak i radnych. Swoboda poruszył go także na posesyjnej konferencji. Podkreślił, że decyzje tego typu zapadają na szczeblu korporacji o światowym zasięgu jaką jest firma Henkel. - Samorząd nie był w stanie tu nic zdziałać. Możemy jedynie pomagać poprzez działania Powiatowego Urzędu Pracy i starać się nadal robić wszystko, by poprawiły się warunki działalności dla biznesu w naszym powiecie - oznajmił G. Swoboda.

Z naszych nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że zwalniani pracownicy liczą na traktowanie takie, jak w innych fabrykach Henkla. Tam odprawy wypłacano w odniesieniu do stażu w firmie i ktoś kto przepracował w zakładzie kilkadziesiąt lat zyskiwał najwięcej.

Problemy Henkla odczują firmy z nim współpracujące. Dwa lata temu w DHL w Studziennej otwarto nową przestrzeń magazynową obsługującą kierunkowo tylko raciborską fabrykę. Te potrzeby się skończą kiedy zakład przy Stalowej zostanie zamknięty. Przykładów można mnożyć. Likwidację odczuje szkolnictwo - technikum chemiczne w CKZiU nr 1 kształciło przyszłych specjalistów m.in. dla samego Henkla, jak i firm z nim kooperujących. **(ma.w)**

eprasa.pl 1851868402

Wakacyjne hity kulturalne 2025

5 wydarzeń, których nie możesz przegapić!

Wakacje 2025 zapowiadają się wyjątkowo gorąco – nie tylko ze względu na temperatury, ale przede wszystkim dzięki intensywnemu kalendarzowi imprez kulturalnych w regionie. Rybnik, Racibórz, Wodzisław Śląski i okolice oferują bogaty wachlarz wydarzeń – od koncertów, przez festiwale muzyczne i filmowe, aż po imprezy plenerowe dla całych rodzin. Wybraliśmy 5 najciekawszych wydarzeń, które warto wpisać do swojego wakacyjnego planera. A na kolejnych stronach dodatku koniecznie sprawdźcie inne wspaniałe ... inspiracje na wakacje!

Dni Wodzisławia Śląskiego - 18 - 20 lipca

53. Dni Wodzisławia to jedno z najstarszych świąt miejskich w regionie. Tegoroczna edycja przyciągnie fanów koncertów, imprez plenerowych i rodzinnych animacji. W programie m.in. występy gwiazd polskiej sceny muzycznej: Sławomir, Zakopower, Frele, C-BooL i inni, bańkowe show, animacje „Dziecięcy Świat" i widowiskowy spektakl teatralny. To klasyk, który co roku gromadzi tłumy mieszkańców Wodzisławia i okolic. Wejście jest darmowe.

Najcieplejsze Miejsce na Ziemi - 19 - 20 lipca

Wodzisławski plenerowy festiwal muzyczny co roku gromadzi fanów reggae, ska, hip-hopu i alternatywy. Zagrają: Łąki Łan, Jamal, CGB, Tabu i inni. Nie brakuje także strefy chillout, foodtrucków i warsztatów artystycznych. Nazwa wydarzenia doskonale oddaje atmosferę – to jedno z najcieplejszych i najbardziej energetycznych miejsc wakacji!

Full Moon Festival 25 - 26 lipca

Racibórz ponownie zamieni średniowieczny Zamek Piastowski w centrum nocnego życia. Full Moon Festival to dwudniowe wydarzenie z muzyką elektroniczną, światłem, sztuką i wyjątkową atmosferą letniej nocy. W piątek wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, a sobota to płatny dzień koncertowy z występami artystów z Polski i zagranicy – m.in. Kollektiv Turmstrasse, Nandu, Damon Jee, Novika & Mr. Lex czy Peres – Live. To ponad 20 godzin muzyki: od house i melodic techno, przez dark disco i progressive, po chillout i etno. Oprócz scen muzycznych na uczestników czekają strefy gastronomiczne i artystyczne.

■ Już 25 – 26 lipca kolejna edycja Full Moon Festival na Zamku Piastowskim w Raciborzu

Wodzisław Śląski, Rodzinny Park „Trzy Wzgórza" 25 - 27 lipca

Tym razem wydarzenie wzbogacone zostanie o rozbudowany program sportowo-rekreacyjny. W planach m.in. pokazy dirt jumpingu, warsztaty na skateparku, miasteczko rowerowe dla dzieci, strzelnica biathlonowa, pokazy streetworkout oraz animacje i strefa bezpieczeństwa z udziałem służb. Organizatorzy zapraszają całe rodziny, zapewniając mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Wstęp bezpłatny.

Lyski Rock Festival – 29 sierpnia

Ostatni piątek wakacji w Lyskach upłynie pod znakiem mocnych brzmień i potężnej dawki muzycznych emocji. Lyski Rock Festival to wydarzenie, które co roku przyciąga fanów gitarowych riffów, klimatu rockowego zlotu i kultowych zespołów. Tradycyjnie imprezie towarzyszy zlot motocyklistów, który nadaje całości niepowtarzalny charakter.

Na scenie wystąpią m.in. legendarne formacje Dżem, KSU i Vader, a także znana z energetycznych koncertów Pull The Wire oraz kultowa Paktofonika, której obecność z pewnością przyciągnie również fanów hip-hopu. To idealna propozycja na zakończenie wakacji – z głośną muzyką, dymem spod kół i atmosferą rockowego święta.

REKLAMA

eprasa.pl 1851868402

REKLAMA

USŁUGI BRUKARSKIE
Max-Bud
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY BRUK-BET DESIGN

Na hasło GAZETA – dodatkowe rabaty!

Rybnik, ul. Lipowa 56 605-927-772
Racibórz, ul. Łąkowa 26 H 665-577-977
Mikołów-Bujaków, ul. Dworcowa 5 609-616-717
www.maxbud-brukarstwo.pl
biuro@maxbud-brukarstwo.pl
www.bruk-bet.pl

KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY TARASOWE, OGRODZENIA, OBRZEŻA I KRAWĘŻNIKI, PALISADY, SCHODY, GAZONY, ODWODNIENIA LINIOWE, KRĘGI BETONOWE, RURY KANALIZACYJNE

• PROJEKTOWANIE
• BRUKOWANIE
• TRANSPORT HDS

europa meble
STYL, KTÓRY ZACHWYCA

10 000 m² inspirującej przestrzeni.
Zapraszamy do najnowocześniejszego salonu meblowego w Europie!

47-400 Racibórz
ul. Opawska 160
TEL. 326 059 059

eprasa.pl 1851868402

REKLAMA

eprasa.pl 1851868402

REKLAMA

Muzeum Miejskie w Żorach

ZAPRASZA

Kolorowy świat kolekcji pozaeuropejskich

JEDYNE TAKIE MUZEUM W POLSCE

Muzeum Miejskie w Żorach, 44-240 Żory, ul. Muzealna 1/2, tel. 32 43 43 714 muzeum.zory.pl muzeum.miejskie.zory muze_on

eprasa.pl 1851868402

REKLAMA

aquaBraX SZYMOCICE

WAKACJE TUŻ ZA ROGIEM

WIELKIE OTWARCIE BASENU
22 CZERWCA

U nas:

- Nowoczesny basen
- Wodne atrakcje dla dzieci
- Lekcje nauki jazdy konnej
- Domki letniskowe
- Koncerty i dyskoteki
- Pikniki rodzinne
- Restauracja
- Ogniska i biesiady

Lokalizacja:

14 km od Raciborza
19 km do Rybnika
30 km do Kędzierzyna-Koźla
A4 bliski dojazd

Zapytaj:

32 410 20 85 aquabrax.pl

eprasa.pl 1851868402

REKLAMA

62. TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

NAKRĘĆ SIĘ NA FOLKLOR!

Zapraszamy od 26 lipca do 3 sierpnia 2025

Wisła
Szczyrk
Żywiec
Maków Podhalański
Oświęcim
Ujsoły
Jabłonków
Istebna
Bielsko-Biała

www.tkb.art.pl

HONOROWY PATRONAT

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego — Hanna Wróblewska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Województwo Śląskie — Marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa

MAŁOPOLSKA — Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego

GŁÓWNY ORGANIZATOR

Województwo Śląskie
Rok Regionalny Ośrodek Kultury Bielsko-Biała
Instytucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego

PARTNERZY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego — Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
SOKÓŁ Małopolskie Centrum Kultury
INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
MAŁOPOLSKA

PARTNER STRATEGICZNY

LOTTO

OFICJALNI PARTNERZY

ŻYWIEC
HYUNDAI Stawowy Autoryzowany Dealer
ŻYWIEC ZDRÓJ
KOMUNIKACJA BESKIDZKA
MS MEDIA
Koleje Śląskie
BESKID ŻYWIEC Sp. z o.o.
gb pro SWITCH TO PRO
SERWIS FOTOGRAFICZNY Okiem FOTOREPORTERA

eprasa.pl 1851868402

Co wydarzyło się w Strzesze w ostatnią noc przed wakacjami?

Trzecią edycję swego dorocznego projektu – Noc kultury, animatorzy z Raciborskiego Centrum Kultury zorganizowali w Strzesze przy Londzina. W zabytkowym pałacyku, dawnym Domu Polskim, pojawiła się liczna grupa odbiorców kultury, których ekipa z RCK zaskoczyła swymi pomysłami.

Pokazać zakamarki

Była już nocka w dwóch obiektach RCK – to pierwsza edycja przedsięwzięcia. Przed rokiem skoncentrowano się na domu kultury przy Chopina. Edycja 2025 to wizyta w Strzesze.

– Dzielimy się naszymi budynkami. Chcemy sukcesywnie pokazywać ich zakamarki. Tak jak w poprzednich latach pieczołowicie przygotowaliśmy stacje naszej kulturalnej podróży – mówiła Nowinom jeszcze przed rozpoczęciem akcji Anna Kokolus – wicedyrektor RCK.

Ubrała na ten wieczór białą sukienkę z ludowymi motywami. Nie były przypadkowe. – Chcemy, żeby ta noc kojarzyła się z takimi akcentami. W Strzesze działa Zespół Pieśni i Tańca „Strzecha". Niedawno obchodził swoje 70-lecie. Lat. Jednak dziś będziemy przekonywać, że tę klasyczną ludowość można łączyć z innymi stylami w modzie – tajemniczo zapowiadała Kokolus. Miała na myśli pokaz mody ludowej w wykonaniu modelek-tancerek związanych ze Strzechą.

W tych twórcach drzemie potencjał

Zapytaliśmy panią wicedyrektor, czy łatwo jest przekonać pracowników RCK do niecodziennego projektu, jakim jest Noc kultury. Zamiast odpoczywać po tygodniu pracy, muszą przyjść do swego „zakładu" na drugą zmianę i bawić publiczność do późnej nocy. Nie jest to standardowa działalność domu kultury, gdzie przygotowuje się imprezę, wywiesza afisz i czeka na zainteresowanych wydarzeniem. – Mamy wiele takich przedsięwzięć, także zewnętrznych, ale mamy też dużo projektów tworzonych własnymi siłami, gdyż chcemy wykorzystać potencjał wielu twórców należących do naszej załogi – mówiła Anna Kokolus. Zaznaczyła też, że Noc kultury jest okazją, by pokazać nawet częstym bywalcom w Strzesze jej miejsca mało dostępne. – Tej nocy prezentujemy je dodatkowo w innej rzeczywistości – powiedziała pani wicedyrektor.

Ideą Nocy kultury jest odwrócić zastany porządek, udowodnić, że kultura ma niejedno imię, także ta lokalna.

Strzecha buduje charakter Raciborza

Kolejny raz na wydarzenie przyszła Maria Olejarnik na co dzień Miejska Konserwator Zabytków. – Przychodzę zaciekawiona i liczę na ciekawy spektakl – stwierdziła.

Trzecia Noc kultury w RCK miała akcenty ludowe

Jak widzi miejsce Nocy kultury okiem konserwatora? – Budynek, w którym mieści się dom kultury ma wielką wartość historyczną nie tylko dla Raciborza. To był kiedyś Dom Polski w czasach kiedy Racibórz był miastem niemieckim. Ten historyczny wymiar jest dla nas lokalną wartością. Do tego to piękna kamienica, taki mały pałac. Zbudowano go w latach 90-tych XIX wieku. Reprezentuje specyficzną architekturę, eklektyczną, neoklasycystyczną. Jest wciąż dobrze zachowany i o takie zabytki trzeba dbać, bo budują charakter raciborskiej zabudowy. Należy je też promować przez takie wydarzenia jak Noc kultury i podtrzymywać funkcję kulturalną, najlepiej na zawsze – powiedziała Maria Olejarnik, która na nocne wydarzenie wybrała się z córką.

Arkadiusz Popławski zagrał w ciemnościach

Wśród gości nie zabrakło wiceprezydenta Raciborza – Michała Kuligi. Jego zdaniem RCK tworzy piękne wydarzenie podejmując się organizacji Nocy kultury. – Myślę, że wielokrotnie nas zaskoczą, tak jak przed rokiem. Cieszy dość spore zainteresowanie, a pogoda nie do końca zachęcała do takiego wyjścia. Liczę na doznania kulturalne i to niemało – podkreślił pierwszy zastępca prezydenta miasta.

Noc pełna zaskoczeń

– To już trzecia taka noc. Chcemy państwu pokazać, jak tradycję przekuć w nowoczesność. Przygotowaliśmy wiele zaskoczeń, a jakich, niech wskazówką będzie ludowość – powitała uczestników Anna Kokolus i zaprosiła ich do wspólnego zdjęcia na schodach Strzechy.

Fotografujący ich Mateusz Wiecha z RCK przypomniał, że to drugie takie zdjęcie, bo poprzednie powstało dwa lata temu. Wiecha musiał przejść na drugą stronę ulicy, żeby zmieścić w kadrze wszystkich gości kulturalnej nocy.

Anna Kokolus przyznała, że Noc kultury jest dla animatorów zadaniem wymagającym. – Tworzymy je przez wiele miesięcy, mamy przemyślenia, przygotowania. Chcemy takiej nocki, w której państwo nie spodziewacie się co na was może tu czekać – mówiła zebranym.

Zabawa z kulturą trwała do północy. Dużo czasu uczestnicy wydarzenia spędzili na dworze, w ogrodzie Strzechy.

Takich wieczorów powinno być więcej

– Takie projekty oswajają z kulturą, uczą korzystania z niej. Stanowią dobrą okazję do pokazania, jaka jest działalność placówki. Bo nie wszyscy wiedzą ile tu się dzieje. To są krótkie formy, interesujące, fantastyczne. Może należy organizować takie wydarzenia częściej? W edycji letniej i zimowej? Przed rokiem byliśmy w RDK przy Chopina. Tamten obiekt ma ogromny potencjał. Jednak Strzecha mu nie ustępuje. Też kryje pomieszczenia, których ludzie nie znają – podkreśliła Grażyna Tabor, nazwana w piątkową noc królową teatru. W tym roku znów będzie promowała teatr na festiwalu Ofka w Raciborzu.

Koncert bez zapisu

Zanim Noc kultury na dobre się zaczęła spytaliśmy maestro Arkadiusza Popławskiego, który zasiadł pod ekranem kinowym przy pianinie. – Zagram dziś w ciemnościach, ale to nie sprawia mi żadnego problemu, a na pewno inspiruje. Zaprezentuję nastrojową muzykę. To będą improwizacje do wyświetlanych filmów, inspirowane ich treścią. Ta muzyka nigdzie nie jest niezapisana, wykonania będą nie do powtórzenia – podkreślił Popławski. Grał do niemych obrazów o ponad stuletniej historii – „Podróży na księżyc" i „Psa Andaluzyjskiego". Filmy wybrał Andrzej Śliwicki. Nazwał je wielkoświatowymi. Zanim je wyświetlił śmiał się w rozmowie z Nowinami, że pokaże film twórcy logotypu słynnych lizaków Chupa Chups. To Salvadore Dali, który wyreżyserował skandalicznego swego czasu „Psa Andaluzyjskiego". **(ma.w)**

Ogłoszenia parafialne

Jadą do babci Anny

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu informuje, że 6 lipca odbędzie się pielgrzymka dzieci na Górę św. Anny nazywana pielgrzymką do babci Anny.

Bractwo św. Józefa

12 lipca zaplanowano w NSPJ pielgrzymkę Bractwa Świętego Józefa (wraz z rodzinami) do Krakowa.

Uczelnia czeka

Trwa rekrutacja na Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Opolu, do Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej oraz Studium Poradnictwa Rodzinnego.

Sanktuarium informuje

W sobotę o 5.50 zaplanowano w parafii Matki Bożej w Raciborzu różaniec wynagradzający, potem Msza św. i Godzinki. Od 8.00 zaczną się comiesięczne odwiedziny chorych i seniorów w parafii. Osoby spoza stałej listy należy zgłosić w zakrystii albo telefonicznie. Kolejne odwiedziny chorych będą organizowane w pierwszą sobotę września.

Wieczór uwielbienia

W sobotę w kościele NSPJ Raciborski Wieczór Uwielbienia. Rozpoczęcie o 19.30.

Maryjna uroczystość

W niedzielę 6 lipca w sanktuarium Matki Bożej odbędzie się odpust parafialny ku czci Nawiedzenia NMP. Msze św. zaplanowano przy ołtarzu polowym o 9.30 i o 11.00 sumę w intencji parafian i dobrodziejów kościoła. O 17.15 odbędą się nieszpory odpustowe ku czci NMP.

Elektrośmieci pomogą misjonarzom

Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (sprzęt RTV i AGD, np. pralki, telewizory, komputery, telefony komórkowe) odbędzie się 10 lipca w parafii na Płoni. Odbiór przewidziany jest na 14.30. Udział w zbiórce to pomoc dla polskich misjonarzy. Przychody z akcji pozwolą na wsparcie dzieł duszpastersko-gospodarczych podejmowanych przez p. Magdalenę Mikę, świecką misjonarkę z diecezji opolskiej, która pracuje w Zambii.

Jubilaci pielgrzymują

Pielgrzymki Złotych i Srebrnych Jubilatów Małżeńskich obchodzących jubileusz w roku 2025, odbędą się w kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu: w niedzielę 7 września o godz. 14.00 dla srebrnych jubilatów i 14 września o godz. 14.00 dla złotych jubilatów.

11 sierpnia na Jasną Górę

W NSPJ informują, że jest już możliwość zapisów do grupy „5 niebieska" na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymka wyruszy 11 sierpnia. Zapisy w kancelarii.

eprasa.pl 1851868402

„Budżet trafnych decyzji” z po rządzących Powiatem Racibo

Zarząd Powiatu Raciborskiego pewnie przeszedł przez głosowanie nad uzyskaniem absolutorium i wotum zaufania. Poparcia udzielili radni z Razem dla Ziemi Raciborskiej i Koalicji 15 października. Wszystkie kluby radnych zaprezentowały swoje stanowiska na temat pracy zarządu.

Starosta Grzegorz Swoboda i radny Krzysztof Bajerski podali sobie ręce na zgodę

Głos młodego pokolenia

W imieniu klubu radnych Lepszy Powiat wystąpił Szymon Bolik. Ocenił relacje na linii władza – opozycja jako impas. Chwalił spektakularne projekty jeszcze z poprzedniej kadencji, jak te na Zamku Piastowskim, ale pytał: co dalej? – Środki z KPO pochłonęły duże aglomeracje, bo zapomniano o Polsce powiatowej. My wnosimy swoje propozycje, bo to jest głos młodego pokolenia powiatu. Wiążemy przyszłość z Raciborszczyzną i chcemy być realnym wsparciem, a nie dzielić się. Będziemy przeciw w głosowaniu, żeby nasze pomysły znalazły w kolejnym roku wasze zrozumienie – powiedział. Dodał, że liczy na budowę przejścia dla pieszych przy DW 417, żeby dzieci z Krowiarek mogły bezpiecznie pójść do szkoły.

Mnóstwo problemów z parkowaniem

Tomasz Kusy w imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości mówił, że są powody do pochwalenia zarządu, ale są i negatywy. Zaczął od przeciągających się przygotowań do remontu mostu na Piaskowej.

– W przypadku likwidacji MDK zarząd źle potraktował rodziców – ocenił. Mówił o wykluczeniu komunikacyjnym w gminach, bo kursów autobusowych brakuje tam wieczorami i w weekendy.

Zgodził się z radnym Murą, że to starosta odpowiada za wdrożenie opłat za parkowanie na Gamowskiej. – My byliśmy im przeciwni. Nie pamiętam, żeby pan mówił, że to zły pomysł. Z tym parkowaniem jest mnóstwo problemów. Zapowiadał pan zmiany, ale ich nie ma – powiedział Tomasz Kusy. Chciał, by na sesji wybrzmiało, że z każdej kary za brak biletu parkingowego na Gamowskiej pieniądze idą do prywatnej firmy APCOA, a nie do budżetu szpitala i jest to drenowanie kieszeni pacjentów.

W kwestii obrażania Kusy radził spojrzeć staroście w lustro. Pytał Swobodę po co mu zasiadanie w radzie nadzorczej JSW-SIG? – JSW-Koks doprowadziło do upadku Rafako. Pan powtarza, że jest starostą w każdym momencie, ale nie krytykował pan JSW-Koks, kiedy doszło do upadłości. Pana obecność w radzie nadzorczej to narażanie się na wątpliwości – tłumaczył Tomasz Kusy. W imieniu klub zapowiedział głosowanie przeciw.

Budżet odważnej polityki rozwojowej

Starosta pytał radnych opozycji, czy aż tak się go boją, że uciekają się do kłamstw i manipulacji? Wyjaśnił, że w radzie JSW-SIG zasiada, by zdobywać doświadczenie i pobiera za to niskie wynagrodzenie. – Gdy się ma uprawnienia, to jest powszechna praktyka. Ale robi się z tego tutaj show – skwitował.

Mówił, że opozycja świadomie obwinia go za opłaty parkingowe na Gamowskiej, by taki przekaz przedostał się do przestrzeni medialnej. Jeszcze raz zapewnił, że jemu osobiście płatne parkowanie „nie jest na rękę”.

Piotr Olender mówił w imieniu radnych z klubu Koalicji 15 października. – Oceniamy zarząd za całokształt, a nie za szczegóły. Powiat jaki jest każdy widzi, budżet Powiatu – podobnie. Ten budżet jest imponujący: 250 mln zł. Widać w nim odważną politykę rozwojową, która wpisuje się w pewien ciąg i jest strategią rozwoju w tym budżecie. Trzeba to docenić, będziemy głosować „za” – zapowiedział Olender.

Lider klubu Koalicja 15 października – Piotr Olender

Cofała: cieszę się, że maski opadły

Tomasz Cofała jako lider klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej stwierdził, że na sesji „maski opadły”, co go cieszy. Mówił, że opozycja stosuje półprawdy i niedokończone zdania, a to jest socjotechnika. – Chcecie nas skłócić, obrazić. Mówicie, że nie dbamy o młodych, a my dbamy o wszystkich – podkreślił.

Cofała uważa, że należy docenić zarząd i kadrę starostwa za minione 12 miesięcy pracy. Przypomniał, że za budżetem 2024 cała rada głosowała jednomyślnie. – Obserwujemy ogromny skok inwestycyjny. Raport o stanie Powiatu Raciborskiego liczy ponad 100 stron. Inne Powiaty nam zazdroszczą. To jest budżet trafnych decyzji z nadwyżką 12 mln zł. Dzięki działaniom zarządu tworzą się „lepsze otoczenia i silniejsza wspólnota” – podsumował Cofała.

Głos zabrał Tomasz Kusy i zgłosił wątpliwości prawne, czy starosta w ogóle może zasiadać w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa. Grzegorz Swoboda powiedział, że obsługa prawna nie znalazła przeszkód. Kusy pytał, czy to prawnicy starostwa wydali mu opinię, bo dotyczyła prywatnej sprawy Grzegorza Swobody. Włodarz odparł, że nie powiedział, że obsługa prawna była ze starostwa. Kusy stwierdził, że jeśli jego wątpliwości się potwierdzą, to Swoboda utraci mandat radnego.

Przewodniczącego Cofałę dziwiło, że Kusego nie interesują osiągnięcia inwestycyjne i rozwój Powiatu Raciborskiego, tylko skupia się na sprawach prywatnych Grzegorza Swobody.

Plura: nie jesteśmy bezkrytyczni wobec zarządu

Krzysztof Bajerski skrytykował włodarza za styl jego wypowiedzi. Uznał, że ten próbuje zachować się jak „dzik z Tworkowa”, a tymczasem „wije się jak piskorz”. – Jak nie ma argumentów, to trzeba się obrażać. Prezentujecie żałosny poziom. Panie radny Bajerski, jest pan za mały, żeby nie obrazić. Szkoda, bo pana ceniłem – skomentował włodarz. Dodał, że w obliczu tego, że „ludzie z Henkla znaleźli się dziś na ulicy, wstyd mu, że radny robi sobie jaja na sesji”.

Adrian Plura z klubu Razem stwierdził, że debata nad absolutorium stała się pretekstem do wycieczek osobistych i wojną podjazdową ze starostą. – Uzyskaliśmy w wyborach największe poparcie wśród głosujących. Nie jesteśmy bezkrytyczni wobec zarządu i nie jesteśmy milczącą większością. Umówiliśmy się na konkrety i wykonano to wzorowo – zapewniał radny.

Do Krzysztofa Bajerskiego zwrócił się słowami: stać pana na więcej niż takie odzywki. Kusemu i Murze powiedział, żeby zawiadomili prokuraturę, zamiast siać insynuacje. – Trudno nam będzie rozmawiać po takiej sesji – ocenił.

Ryszard Wolny pierwszy raz był na takiej sesji

Piotr Olender dodał, że podziały z Warszawy próbuje się przenieść na grunt lokalny. – Ostrzegam: to nie jest dobre dla samorządu – mówił. Dyskusję nazwał „lekko bulwersującą”.

Bajerski wyjaśniał, że

eprasa.pl 1851868402

ełnym poparciem orskim

głos opozycji jest wyciszany, a starosta dotąd nie spotkał się z tymi radnymi, choć ci proponowali rozmowę. Przypomniał staroście, że to on „nazwał go małym”.

Ryszard Wolny podkreślił, że trzeba się szanować. – Byłem już w kilku radach, ale pierwszy raz jestem na takiej sesji. Mam apel do opozycji, żeby także spojrzała w lustro – powiedział wiceprzewodniczący rady. Wystąpienie Łukasza Mury uznał za haniebne. – Zastanówmy się nad tym. Zresetujmy głowy – apelował.

Tomasz Cofała przewodniczący rady powiatu

Starosta oczekiwał przeprosin

Ewa Lewandowska stwierdziła, że sesja absolutoryjna miała być świętem, bo zadziało się w ciągu roku bardzo dużo. – Boli mnie to, co wydarzyło się pod adresem starosty. Osobiście mu współczuję. Jesteśmy Super Powiatem, dostajemy krajowe nagrody, pozyskujemy duże pieniądze. Dziś tu przekroczono pewne granice i tą sesję zapamiętamy – oświadczyła wicestarościna.

Tomasz Kusy ocenił, że rządzący robią z siebie ofiary tej sesji.

Starosta powiedział, że opozycji robi sobie taki PR, że brakuje jej już tylko błyszczyku. – Radę Powiatu powinni tworzyć ludzie najwyższej klasy. Wystarczyło spytać kiedy zrobimy Wydalu, a nie atakować personalnie. Ja oczekuję przeprosin – mówił.

Tomasz Kusy szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości

Swoboda z Bajerskim podali sobie ręce

– My za mało ze sobą rozmawiamy. Kiedy pisałem stanowisko klubu, to czułem ciśnienie w społeczeństwie, które wychodzi ustami naszych radnych. Młodzi widzą świat inaczej niż starsi – tłumaczył Szymon Bolik.

Łukasz Mura mówił, że nikogo nie obraża, tylko przedstawia tematy mieszkańców, których zarobki nie przekraczają progu dochodowego.

– Pomyliliście sesje, poszliście w atak osobisty – reagował starosta. Dodał, że jego wyborcy oczekują od niego sprawnego zarządzania, a nie chaosu, dlatego opozycja nie wygrała ostatnich wyborów.

Grzegorz Swoboda podszedł do mównicy. Powiedział, że przeprasza za wszystkie użyte na sesji niewłaściwe sformułowania i powiedział, że jest dumny z Powiatu Raciborskiego. W tonie pojednawczym wypowiedział się także Krzysztof Bajerski i obaj samorządowcy podali sobie ręce.

Głos zabrał jeszcze skarbnik Roman Nowak. Wskazał, że radni za mało zajęli się tym, że budżet wypracował wysoką nadwyżkę, instytucje kontrolujące finanse Powiatu nie miały do wykonania żadnych uwag, a to co się stało na sesji to była szopka. Tomasz Kusy ocenił zachowanie skarbnika za nieprofesjonalne.

Słowa łączą, słowa ranią

Rita Serafin z zarządu powiatu przyznała, że sama mam doświadczenia atakowania jej jako burmistrza Kuźni Raciborskiej. – Ja na sesji usłyszałam: jest pani spalona. I musiałam to przeżyć. jest takie powiedzenie z XVIII wieku, że słowa mogą budować, mogą zabić, ale mogą łączyć. To co mówimy, nie jest totalnie bezkarne. Myślmy jakie wypowiadamy sądy i formułujemy opinie. Szanujmy się – powiedziała. Serafin wierzy, że po przerwie wakacyjnym radni wejdą w nowy rytm. – Wolność wypowiedzi kończy się tam, gdzie ograniczamy drugiego człowieka. Wolność to zrozumienie konieczności i odpowiedzialność – podsumowała członkini zarządu.

Sesja absolutoryjna z 24 czerwca skończyła się dopiero o 19.10 i trwała ponad 4 godziny.

(ma.w)

Z wystąpienia starosty raciborskiego na temat Raportu o stanie Powiatu Raciborskiego

Podczas czerwcowej sesji Rady Powiatu Raciborskiego starosta Grzegorz Swoboda przedstawił obszerny raport podsumowujący działalność samorządu w 2024 roku. Starosta Swoboda rozpoczął swoje wystąpienie od omówienia kwestii finansowych, które, jak zaznaczył, są „imponujące” i świadczą o racjonalnej gospodarce. Wydatki wyniosły 240 milionów złotych.

– Od wielu lat, odkąd zostałem starostą wspólnie z tym zarządem, wydajemy mniej niż pozyskujemy. To pozwala na racjonalną gospodarkę finansową, ale przede wszystkim na budżet proinwestycyjny – podkreślił starosta.

Starosta zaznaczył, że pierwotny plan dochodów był znacznie niższy, ale dzięki aktywnemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych, systematycznie zwiększano budżet.

Rok 2024 był trudny dla powiatu raciborskiego ze względu na powódź. Region objęto obszarem klęski żywiołowej. Straty oszacowano na ponad 59 milionów złotych.

Mimo tych wyzwań, wydatki inwestycyjne w powiecie raciborskim osiągnęły rekordowy poziom ponad 42,6 miliona złotych. Starosta z dumą wspomniał o pochwale w Subregionie Zachodnim za wysoki procentowy udział wydatków inwestycyjnych w ogólnych wydatkach.

– Mamy rekordowy budżet, jeśli chodzi o udział w wydatkach inwestycyjnych, które są w tym roku w powiecie – mówił starosta.

Starosta Swoboda podkreślił, że duże inwestycje i stabilność finansowa to podstawa funkcjonowania samorządu. Powiat Raciborski jest pionierem w działaniach ekologicznych, edukacji (programy Erasmus), a także w inwestycjach drogowych i scalaniu gruntów. Szczególnie wyróżnił gminę Pietrowice Wielkie, która jako pierwsza w Polsce zakończyła proces scalania gruntów z pełnym dofinansowaniem.

W 2024 roku pozyskano „gigantyczne środki” na zewnętrzne działania inwestycyjne – aż 82 miliony złotych.

W 2024 roku przekazano blisko 44 miliony złotych na inwestycje oświatowe. Wysoka jakość nauczania w szkołach Powiatu Raciborskiego przyciągają uczniów z powiatów wodzisławskiego, kędzierzyńsko-kozielskiego i głubczyckiego.

Włodarz zapowiedział dobrą wiadomość dla nauczycieli: od września planowane jest zwiększenie nakładów na dodatki motywacyjne dla nauczycieli o pół miliona złotych. Starosta podziękował Teresie Ćwik z ZNP za jej zaangażowanie w podniesienie poziomu dodatków.

Grzegorz Swoboda mówił o problemie z chirurgią dziecięcą na Gamowskiej. Wyraził nadzieję na przyszłe zmiany w przepisach ministerialnych, które umożliwią ponowne otwarcie takich poradni w szpitalach powiatowych.

Zamek Piastowski w Raciborzu włodarz nazwał perełką Powiatu. – To kolejny obszar naszych intensywnych działań. Przeznaczono ponad 20 milionów złotych na wydarzenia, organizację i odbudowę potencjału turystyczno-historycznego tego miejsca. W 2024 roku Zamek Piastowski otworzył się na nowo, oferując wiele nowych wydarzeń i atrakcji. Na Zamek wróciło życie – mówił starosta.

eprasa.pl 1851868402

W Budowlance-Gastronomiku pożegnano absolwentów „branżówek”

27 czerwca naukę ukończyło 114 „dojrzałych, mądrych, przygotowanych na wyzwania życiowe, młodych, odważnych ludzi”, jak powiedział o nich dyrektor Jacek Kąsek. Na finale roku szkolnego w CKZiU nr 1 w Raciborzu pojawili się m.in. przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych, na czele z Rzemieślnikiem Roku – Bernardem Korzonkiem.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych, od lewej – Adrian Malcharczyk, Iwona Piechula i Bernard Korzonek

Wiadomo, jaka będzie następna inwestycja w szkole

– Pożegnanie to trudna chwila, ale jednocześnie wspaniała, gdyż w życiu każdego człowieka rozpoczyna się coś nowego – od tych słów zaczęło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu, szkoły popularnie zwanej Budowlanką-Gastronomikiem.

Spotkanie z uczniami i absolwentami odbyło się w nowej auli centrum. Upał tego dnia był tak dotkliwy, że dyrektor placówki – Jacek Kąsek już na wstępie swego wystąpienia zaznaczył, że następną inwestycją w szkole będzie montaż klimatyzacji w auli.

– Trzy lata temu przekroczyliście progi naszej szkoły. Trochę niepewni dorastaliście i dojrzewaliście w jej murach, aby w dniu dzisiejszym pożegnać ją jako absolwenci. Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy. To właśnie wy, trzecioklasiści jesteście najważniejszymi osobami tej uroczystości. Dziś kończycie ważny etap w waszym życiu. To wasze święto, dzień refleksji, dumy i wdzięczności – mówili uczniowie drugiej klasy, którzy przygotowali uroczystość „ostatniego dzwonka” w roku szkolnym 2024/25.

Drugie klasy pożegnały starszych kolegów

– To się rzadko zdarza, szanowni państwo, że naszych szkolnych uroczystościach obecni są starosta i etatowy członek zarządu powiatu – podkreślił rangę zakończenia roku Jacek Kąsek.

W pierwszej kolejności przywitał swego szefa – Grzegorza Swobodę starostę raciborskiego, a następnie jego drugiego zastępcę Marka Kurpisa.

Następnie podkreślił obecność Starszego Cechu – Bernarda Korzonka i dyrektor biura Cechu Iwony Piechuli. Obecna była także Katarzyna Czyżewska członkini zarządu Raciborskiej Izby Gospodarczej oraz słynny cukiernik Adrian Malcharczyk także związany z Cechem.

Szczególnie ciepło dyrektor Kąsek powitał Dagmarę Gieron, przewodniczącą rady rodziców w CKZiU nr 1.

W uroczystym zakończeniu roku wzięli udział wychowawcy, nauczyciele, uczniowie, młodzież uzdolniona artystycznie i przede wszystkim absolwenci CKZiU nr 1 w Raciborzu. Najlepszym uczniom i absolwentom w tym roku towarzyszyli rodzice, by dodatkowo uświetnić charakter wydarzenia.

– To zakończenie waszej edukacji w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Tradycyjnie żegnamy absolwentów szkoły branżowej z pomocą uczniów klas drugich wraz z wychowawcami – poinformował dyrektor Kąsek.

Młodzież podziękowała swoim nauczycielom

Wyróżniono najlepszych absolwentów

Najwięcej nowych fryzjerów i cukierników

– Szkoła to nie tylko budynki, ja często tak powtarzam i w to wierzę. Najważniejsi w szkole są uczniowie, rodzice, pracownicy szkoły oraz pracodawcy, z którymi placówka współpracuje. Szkoła to też relacje pomiędzy tymi podmiotami. Bez nich szkoła by nie istniała – zaznaczył dyrektor CKZiU nr 1.

Tegoroczni absolwenci rozpoczęli naukę w 2020 roku. Warunkiem przyjęcia do szkoły było posiadanie zatrudnienia u pracodawcy. 27 czerwca naukę ukończyło 114 „dojrzałych, mądrych, przygotowanych na wyzwania życiowe, młodych, odważnych ludzi”. – Tak właśnie was chcę nazywać – podkreślił szef CKZiU nr 1.

Wśród absolwentów znalazło się: 21 cukierników, 4 fotografów, 26 fryzjerów, 1 krawiec, 17 kucharzy, 6 monterów sieci instalacji sanitarnych, 11 monterów zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, 3 murarzy tynkarzy, 2 piekarzy, 1 przetwórca mięsa, 19 sprzedawców i 3 stolarzy; łącznie 114 osób w 12 zawodach.

Pracodawcy są niezbędni w kształceniu

– W naszej szkole kształcimy zawodowców. Jednak czym byłoby to kształcenie bez wsparcia pracodawców? Szkoła czy kursy zawodowe to jedynie teoretyczne przygotowanie. Obserwujemy, że z miejscami pracy jest coraz trudniej. Dlatego dziękuję wszystkim pracodawcom za chęć kształcenia tych uczniów. Dziękuję Cechowi Rzemiosł Różnych w Raciborzu oraz innym cechom, z którymi współpracujemy za koordynację i pomoc pracodawcom w pozyskiwaniu adeptów w zawodzie. Dziękuję pracodawcom niezrzeszonym w cechu, którzy przyjmują uczniów i uczą ich zawodu. Mam tu na myśli firmy zrzeszone w Raciborskiej Izbie Gospodarczej oraz innych pracodawców – powiedział dyrektor Jacek Kąsek.

Przypomniał, że RIG przekazała środki zebrane z kwesty na imprezie „Gwiazdka serc” na stypendia za dobre wyniki w nauce dla pięciu uczniów w CKZiU nr 1.

Świadectwa z wyróżnieniem i nagrody

– W tej zmieniającej się rzeczywistości zapotrzebowanie na pracowników w zawodach jest bardzo duże. Was drodzy absolwenci rynek pracy potrzebuje. Rozstanie z wami nie jest łatwe. To wy współtworzyliście klimat naszej szkoły. Pracowaliście sumiennie, byliście aktywni w wielu obszarach jej życia. Stąd też świadectwa z wyróżnieniem i nagrody za wiele dokonań. Gratuluję i serdecznie wam za to dziękuję. Jesteśmy z was bardzo dumni. Dziękuję waszym wychowawcom, nauczycielom i wszystkim, których spotkaliście na swojej drodze życia szkolnego – kontynuował dyrektor.

– Zakończyliście kolejny etap edukacji. Jestem przekonany, że te trzy lata spędzone w centrum wpłynęły pozytywnie na postrzeganie samych siebie i świata. Jesteście dojrzali emocjonalnie i społecznie, a co najważniejsze macie fach w ręku. Fach, który dobrze wykorzystany zapewni wam stabilną przyszłość. Proszę was, zostańcie w zawodzie. Nie dajcie się skusić ofertą chwilowej zmiany na lepsze zarobki. Dbajcie o swój dalszy rozwój zawodowy. Rynek pracy jest czasem dziwny. Wiem jednak, że potrzebuje fachowców takich jak wy. Drodzy absolwenci, niech wam się wiedzie. Wiem, że tak będzie – podsumował dyrektor Centrum przy Wileńskiej w Raciborzu.

(ma.w)

eprasa.pl 1851868402

„RUSZAJ W SWOJĄ PODRÓŻ”. Jak zakończył się rok szkolny w Zespole Szkół Specjalnych na Ostrogu?

- Takiego programu artystycznego, jaki przygotowano na koniec roku szkolnego w Zespole Szkół Specjalnych w Raciborzu, nie powstydziłyby się największe i najlepsze placówki.
- Rozmach inscenizacyjny, entuzjazm „aktorów” i szczera wdzięczność za gromkie brawa licznej publiczności.
- W ZSS odbyło się Powiatowe Zakończenie Roku Szkolnego 2024/25 w Powiecie Raciborskim. Nagrodzono najlepszych uczniów, a wśród gości był senator RP Henryk Siedlaczek.

Program artystyczny przyniósł wiele wzruszeń i radości – występującym i publiczności

Artystyczny top

„Ruszaj w swoją podróż” – tak brzmiało hasło na powitanie wakacji w ZSS. Uczestnicy wydarzenia na początek odtańczyli wspólnego poloneza. Tańczył także jako współgospodarz – starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

Wśród odpowiedzialnych za uświetnienie uroczystości podsumowującej naukę we wszystkich szkołach powiatowych znalazła się Agnieszka Busuleanu-Jaksik, która przeniosła się do ZSS z MDK. Widać było jej rękę w prezentacji o podróżniczych wakacjach. Nad częścią muzyczną czuwał Daniel Rożek, kolejna podpora MDK. Jego grupa bębniarzy „robiła robotę” przy występach.

Upalny piątkowy poranek oraz licznie zgromadzona publiczność w sali gimnastycznej w ZSS skłoniły starostę raciborskiego Grzegorza Swobodę do wydania oficjalnego zezwolenia na zdjęcie marynarek przez gości oficjalnych.

Ci ochoczo na to przystali, a pierwszym, który skorzystał, był wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga. Mieszka po sąsiedzku, a ze szkołą związany jest prywatnie i zawodowo. Obok niego usiadła Małgorzata Krawczyńska szefowa DPS „Złota Jesień”. Placówka zaprasza uczniów – sąsiadów z Ostroga na artystyczne odwiedziny do seniorów z ul. Grzonki.

Zarząd w pełnym składzie

Na uroczystości stawił się cały skład Zarządu Powiatu Raciborskiego. Podniosło to oficjalny charakter imprezy. Członkowie zarządu byli wśród wręczających nagrody dla wyróżniających się uczniów Zespołu.

– Wiele pozytywnego się zadziało za sprawą kadry szkoły i rodziców uczniów. Bez was trudne edukacyjne wyzwania nie byłyby możliwe do realizacji – mówił w swoim wystąpieniu współgospodarz wydarzenia – starosta Grzegorz Swoboda.

Podkreślał rolę przewodniczącej rady rodziców – Katarzyny Dobrzyckiej. Przyznał, że włączenie ZSS w akcję Wakacje w Powiecie to była jej inicjatywa.

– Nasza społeczność jest może niewielka ale działamy razem. Dziękuję wszystkim za trud, zaangażowanie, nawet za uśmiech, dobre słowo i wsparcie – mówiła szefowa rady rodziców.

Birety dla absolwentów zakładano z najwyższą starannością

Katarzyna Dobrzycka odebrała podziękowania dla rady rodziców w szkole

Dzieciom i młodzieży włodarz życzył bezpiecznych wakacji. – Korzystajcie z naszej oferty. Zamek, PCS, Biblioteka czekają z zajęciami, są dla was – zachęcał G. Swoboda.

– Składam wyrazy szacunku dla rodziców. Nie ma nic ważniejszego niż uśmiech dziecka – powiedział zebranym senator Henryk Siedlaczek, w przeszłości także nauczyciel i dyrektor szkoły.

Słodkości wśród dziecięcej radości

Rita Serafin – członkini zarządu powiatu nagrała na swoim telefonie wiele z występów przygotowanych przez uczniów. Mówiła Nowinom, że z przyjemnością pokaże je koleżankom z samorządów, które łączy szlak cysterski, do którego należy Gmina Kuźnia Raciborska. Serafin była w przeszłości burmistrzem w tym samorządzie.

Starosta Swoboda przygotował dla uczniów słodki prezent, a dzieci i młodzież odwdzięczyły się gościom upominkami i kwiatami.

To było pierwsze tego dnia zakończenie roku szkolnego z udziałem włodarza Powiatu, bo z Ostroga udał się do Budowlanki-Gastronomika, by tam również – jako absolwent tej szkoły – pogratulować młodzieży promocji do następnej klasy i pożegnać absolwentów.

Okazja do podziękowań

– Zawsze z wielkim wzruszeniem wychodzę z tej szkoły i to jest niewątpliwie zasługa wszystkich tu pracujących. Im należą się podziękowania za ten cały rok mozolnej, ciężkiej i odpowiedzialnej pracy – powiedziała Teresa Ćwik, prezes ZNP oddział Racibórz.

Przy tej okazji Ćwik złożyła oficjalne podziękowania dla zarządu powiatu, że ten odpowiedział na wniosek ZNP, by właściwie doceniać pracę nauczycieli. Zarząd postanowił o przeznaczeniu 500 tys. zł w tym roku na dodatki motywacyjne w szkołach powiatowych. Teresa Ćwik przedstawiła samorządowcom tydzień wcześniej wyliczenia, wskazujące, że Powiat wypłaca najniższe dodatki motywacyjne w szkołach ziemi raciborskiej.

(ma.w)

Absolwenci byli wdzięczni nauczycielom za wspólne lata spędzone w ZSS

eprasa.pl 1851868402

„Folklor to styl życia”. 23. Fe
– kraina wielu kultur finiszo

Festiwal „Śląsk – kraina wielu kultur” po raz kolejny zachwycił, tym razem w edycji 2025, która, jak podkreśla Aldona Krupa-Gawron, wyróżnia się na tle poprzednich. Tegoroczna odsłona festiwalu to przede wszystkim wzmocniona współpraca organizacyjna w SKZR „Źródło” oraz nowe podejście do integracji artystów.

Aldona Krupa-Gawron uznała, że kluczem do sukcesu tegorocznej edycji było zaangażowanie większej liczby osób do pomocy organizacyjnej. – Po raz pierwszy poprosiłam o pomoc trzy wspaniałe dziewczyny: Paulinę Ostrowską, Anitę Pendziałek i Michalelę Koczwarę – mówiła Krupa-Gawron. – Te wspaniałe panie stanęły na wysokości zadania, bardzo mi pomogły, podzieliłyśmy się zadaniami i to jest świetny pomysł na przyszłość. Myślę, że osiągnę taki moment, że będę mogła zostać zaproszona na ten festiwal jako honorowy prezes, bo one sobie kapitalnie dają radę – śmiała się twórczyni festiwalu.

Razem od śniadania po ognisko

Innowacją, która znacząco wpłynęła na atmosferę festiwalu, jest wspólne zakwaterowanie wszystkich zespołów w jednym miejscu – w Ranczo Respondek w Raciborzu-Markowicach. – Mieszkamy wszyscy razem, co sprawia, że zespoły są razem przy śniadaniu, obiedzie, kolacji. Są wieczorem na wspólnych imprezach, razem się bawią, integrują, mogą do woli śpiewać przy ognisku – opowiadała Aldona Krupa-Gawron. Dodatkowe atrakcje, takie jak mini-zoo czy stadnina koni, uczyniły to miejsce rajem zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, sprzyjając wypoczynkowi i zacieśnianiu więzi. – Ta edycja pod względem integracji jest rzeczywiście ciekawsza i przy tej konwencji postanowiłam zostać – dodała nasza rozmówczyni.

Festiwal gościł zespoły m.in. z Chorwacji (który już wcześniej był w Raciborzu) oraz po raz pierwszy zespół z Węgier. – Fantastycznie się stało, bo to kapitalny zespół, zarówno pod względem artystycznym, jak i atmosfery, którą stwarza. Zawsze chce im się grać, tańczyć, bawić, śpiewać – podkreślała Krupa-Gawron.

Aldona Krupa-Gawron uważa, że ważna w festiwalu jest integracja jego uczestników

Dopisała publiczność koncertu galowego w RCK na zakończenie festiwalu

Wzruszający polonez na dziedzińcu

Koncerty odbywały się w różnorodnych lokalizacjach, zgodnie z zamysłem organizatorów, by 90% występów miało charakter plenerowy. Oprócz dziedzińca Zamku Piastowskiego w Raciborzu artyści występowali również w Kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także na festiwalu Kapryśne Lato w Czechach.

Finałowy koncert w Raciborskim Centrum Kultury był ukoronowaniem festiwalu, zapewniając właściwe warunki sceniczne, zwłaszcza w razie niepogody. Program finału skupił się wyłącznie na występach zespołów zagranicznych oraz gospodarzy, czyli Stowarzyszenia Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”.

Zdaniem Krupy-Gawron jednym ze wzruszających momentów festiwalu było wykonanie tańca – poloneza na kilkadziesiąt par na dziedzińcu Zamku Piastowskiego. – W świetle tego, że niedawno polonez został wpisany na listę UNESCO niematerialnego dziedzictwa kulturowego, był to piękny ukłon w stronę tego, co się stało – mówi Krupa-Gawron.

Co ciekawe, w tej edycji to nie „Źródło” czerpało inspiracje od gości, ale odwrotnie – zespół z Chorwacji nauczył się kilku zwrotek polskiej pieśni ludowej, którą zaśpiewał podczas finału w RCK.

Jesień w Kolumbii

Po zakończeniu Festiwalu Śląsk – kraina wielu kultur, Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło” nie zamierza zwalniać tempa. Już w przyszły weekend zespół wystąpi na dziedzińcu Zamku Piastowskiego w ramach Festiwalu Górnej Odry, a także nad stawem Babiczok z przedstawieniem Nocy Świętojańskiej. W planach są kolejne koncerty, wyjazdy, a sierpień zwieńczą Mistrzostwa Świata Mażoretek w Ostrawie.

Wrzesień to już kilkanaście zapisanych koncertów, a w październiku „Źródło” czeka niezwykła nagroda za ciężką pracę – wylot do Kolumbii. – Żeby zostać wybranym na taki wyjazd, trzeba zdać weryfikację, mieć międzynarodowy certyfikat CIOF, a następnie to gospodarz wybiera zespół, który im się podoba. W tym roku spodobaliśmy się najbardziej my – z dumą poinformowała Aldona Krupa-Gawron.

Kulturowy tygiel

Racibórz po raz 23. stał się stolicą nie tylko regionalnego folkloru, goszcząc swój festiwal. Impreza od lat przyciąga zespoły z najodleglejszych zakątków świata. Znów udowodniono, że śląskie miasto, ze swoją bogatą historią i kulturowym tyglem, jest idealnym miejscem dla takiego przedsięwzięcia.

Festiwal rozpoczął się w Noc Świętojańską w parku

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 1851868402

estiwal Śląsk
ował w RCK

im. Miasta Roth w Raciborzu, a finał nastąpił w Raciborskim Centrum Kultury. Jak co roku, nie zabrakło barwnego korowodu, który przeszedł z placu Długosza na Zamek Piastowski, gdzie odbył się wielki koncert. Uczestnicy festiwalu wystąpili także w Kuźni Raciborskiej.

Był Meksyk, miały być Indie

Anita Pendziałek, od lat związana z festiwalem i jego organizacją, podkreśla, że dla mieszkańców Raciborza, przyzwyczajonych do różnorodności, zespoły z dalekich krajów nie są aż tak egzotyczne. – Śląsk jest krainą wielu kultur, jesteśmy tyglem kulturowym i jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jest barwnie, kolorowo i różnorodnie. Taki festiwal ma tu po prostu rację bytu – mówiła.

Festiwal zawsze stawiał na różnorodność, sprowadzając zespoły niemalże egzotyczne. W ubiegłym roku Racibórz gościł ekipę z Meksyku, a choć w tym roku zespół z Indii nie dojechał, i tak nie brakowało zapierających dech w piersiach występów. Prezentowany w RCK węgierski taniec z kijami, pełen żywiołowości, był tego jednym z przykładów.

Jedna z młodszych formacji na scenie – mażoretki z Zary

Mamy mażoretek również występują i zdobywają nagrody

Od przedszkola do seniora. Oklaskiwane są także Spec-babcie

Folklor to mentalność i codzienność

Anita Pendziałek z pasją opowiadała o znaczeniu folkloru, który, jak podkreśliła, jest znacznie szerszym pojęciem niż tylko taniec i śpiew.

– Folklor to po prostu styl życia. Odzwierciedlona jest w nim cała codzienność, mentalność, historia i kultura ludzi z danego skrawka ziemi – wyjaśniała. Podczas festiwalu, oglądając występy, można dostrzec te niuanse w ubiorze, prezentacjach czy elementach zabaw, które są wpisane w pieśni i tańce. – To jest bogactwo samo w sobie – dodała.

W tym roku w organizację festiwalu aktywnie włączyły się wychowanki Aldony Krupy-Gawron, która przez ponad dwie dekady z oddaniem tworzy to wydarzenie. – To jest ogromna logistyka, to jest stawianie namiotów, organizowanie posiłków, noclegów, koncertów, załatwianie naprawdę miliona spraw, z których sobie na co dzień nie zdajemy sprawy – mówiła Anita Pendziałek. – Zdecydowałyśmy się pomóc i myślę, że każda z nas odnalazła się w tym po prostu dobrze, ponieważ czujemy to, robimy to, co kochamy, i wtedy wychodzi wszystko łatwiej – uśmiechała się nasza rozmówczyni.

Dodała, że festiwal jest nie tylko widowiskiem artystycznym. – To żywa lekcja historii, tradycji i wzajemnego szacunku dla różnorodności kulturowej. Wydarzenie co roku przypomina, jak wiele możemy się nauczyć podziwiając bogactwo folkloru – podsumowała Anita Pendziałek.

(ma.w)

Anita Pendziałek uważa, że folklor jest stylem życia

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1 Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 1851868402

Stulecie strażaków w Owsiszach. Żywioły nie znają granic

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Owsiszczach zaprosili do świętowania z nimi jubileuszu 100-lecia powstania jednostki.

Zdjęcia zbiorowe uczestników jubileuszu OSP Owsiszcze

Duch wdzięczności i pamięci

Na wydarzenie przybyło wielu honorowych gości. Znaleźli się wśród nich: senator RP – Henryk Siedlaczek, wójt gminy Krzyżanowice – Grzegorz Utracki, starosta gminy Piszcz – Daniel Fichna, szef powiatowych struktur Związku OSP – Stefan Kaptur, oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu – st. bryg. Roland Kotula

Ważnym punktem uroczystości była Msza Święta w intencji żyjących i zmarłych członków jednostki, odprawiona w duchu wdzięczności i pamięci o wieloletniej służbie strażackiej.

Po mszy w uroczystym przemarszu poczty sztandarowe jednostek OSP z gminy Krzyżanowice, strażacy z czeskiej miejscowości Piszcz sąsiadującej z Owsiszczczami oraz zaproszeni goście przeszli pod siedzibę OSP. Tam odbył się uroczysty apel.

Przyszłość OSP Owsiszcze – drużyny młodzieżowe

Gotowi pomagać

Zgromadzonym przedstawiono historię oraz osiągnięcia jednostki. W takim położeniu granicznym Owsiszcz liczy się praktyczna współpraca i pomoc sąsiadujących polskich i czeskich jednostek. Wyrazem tej współpracy było uczestnictwo w euroregionalnym projekcie „Ready to help", którego efekty były widoczne chociażby podczas sierpniowej powodzi w 2024 r.

Podczas uroczystego apelu Ochotnicza Straż Pożarna w Owsiszczach została uhonorowana Złotym Znakiem Związku Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej „Za zasługi dla pożarnictwa". Wyróżnienie to jest jednym z najwyższych odznaczeń w strukturach OSP i jest wyrazem uznania dla zaangażowania jednostki w działalność ratowniczą i społeczną.

Zasłużeni druhowie z jednostki otrzymali odznaczenia strażackie – medale za zasługi dla pożarnictwa.

Wśród druhów OSP Owsiszcze jest także długoletni sołtys tej wsi Piotr Minkina

Druhna Dorota wzorową strażaczką

Uchwałą Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Katowicach przyznano złoty medal druhom – Markowi Ciszowi i Markowi Sbeczce. Srebrny medal przyznano druhowi Stanisławowi Wolkowi, a brązowe odznaczenia trafiły do druhów Dariusza Pientki i Krzysztofa Pientki.

Ponadto uchwałą Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Raciborzu odznakę „Strażak Wzorowy" otrzymała druhna Dorota Wolny.

Uroczystość była okazją do wspomnień i podziękowań, które goście w swoich przemówieniach złożyli na ręce prezesa OSP w Owsiszczach – Bogdana Franciszka Pientki.

Wyjątkowy tort upieczony na setne urodziny jednostki

Posłanka Gabriela Lenartowicz w swoim wystąpieniu mówiła o przygotowywanych ustawach regulujących możliwość prowadzenia wspólnych transgranicznych akcji ratowniczych.

(opr. m)

REKLAMA

eprasa.pl 1851868402

Graniczne Meandry Odry znowu pełne życia

Rzeka nas nie dzieli, ale łączy – wspólny spływ Polaków i Czechów pełen emocji

To już 15 lat polsko-czeskiego partnerstwa. Wspólny spływ kajakowy i otwarcie sezonu wodniackiego pokazały, że Odra nie dzieli, ale łączy – nie tylko brzegi, ale i ludzi. Tak rozpoczął się Festiwal Górnej Odry na przejściu granicznym w Chałupkach.

Spływ, który łączy dwa narody. W sobotę 28 czerwca odbył się Polsko-Czeski Spływ Kajakowy Granicznymi Meandrami Odry oraz oficjalne otwarcie sezonu wodniackiego – wszystko w ramach tegorocznego Festiwalu Górnej Odry.

Wydarzenie rozpoczęło się uroczystymi przemówieniami. Głos zabrali starosta miasta Bohumin Lumír Macura oraz wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki. – Rzeka nas nie dzieli, ale łączy i jestem za to bardzo wdzięczny – mówił czeski samorządowiec, podkreślając wieloletnią współpracę transgraniczną i znaczenie wspólnych inicjatyw. Macura dodał, że od niedzieli rusza również nowy sezon miejskiej wypożyczalni łodzi, która w tym roku będzie prowadzona przez strażaków z Unichova. Nowością jest także otwarcie kolejnej wypożyczalni na Vrbickiej Mezeře, oferującej nie tylko kajaki, ale też paddleboardy i rowery wodne.

Wójt Krzyżanowic nawiązał do jubileuszu: – Tegoroczne wydarzenia są szczególne, bo świętujemy 15-lecie naszej współpracy partnerskiej, podpisanej przy moście granicznym – przypomniał Grzegorz Utracki, dodając, że obie strony planują wspólny projekt rewitalizacji tego ważnego mostu w ramach Euroregionu Silesia.

Choć organizatorzy podkreślali kapryśność rzeki, tym razem pogoda dopisała, a poziom wody był sprzyjający i bezpieczny. – Dla wodniaków każda pogoda jest dobra, bo i tak jest mokro – żartował wójt Krzyżanowic.

Polsko-Czeski Spływ Kajakowy to jedno z kluczowych wydarzeń Festiwalu Górnej Odry, który promuje turystykę aktywną i transgraniczną integrację mieszkańców.

(oql)

Markowice oraz Sudół głównymi zwycięzcami zawodów OSP w Raciborzu

W sobotnie popołudnie, 14 czerwca 2025 roku na boisku LKS Markowice odbyły się XLV Miejskie Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Prezydenta Miasta Racibórz. Najwyższe wyniki uzyskały drużyny z Markowic i Sudoła.

W zmaganiach uczestniczyły drużyny z kategorii MDP (dziewczęta i chłopcy) oraz dorośli – grupy „C" (kobiety) i „A" (mężczyźni). Zawody przebiegały sprawnie i dynamicznie, a strażacy wykazali się doskonałą formą, gotowością ratowniczą i znakomitym zespołowym duchem. W zawodach startowały takie drużyny jak OSP Markowice, OSP Sudół, OSP Miedonia, OSP Brzezie oraz Drużyna Pożarnicza Zakładów Henkel. Pogoda dopisała, publiczność także. **(EP)**

Sztafeta strażacka w ramach zawodów sportowo-pożarniczych

Młodzieżowe drużyny to przyszłość jednostek OSP w powiecie

Wyniki końcowe wyglądają następująco:

- MDP DZIEWCZĘTA: I. Markowice – 970 pkt. II. Brzezie – 953 pkt.
- MDP CHŁOPCY: I. Markowice – 1006 pkt. II. Sudół – 994 pkt. III. Miedonia – 945 pkt. IV. Brzezie – 838 pkt.
- GRUPA C KOBIETY: I. Markowice – 136,12 s II. Miedonia – 138,5 s III. Sudół – 142,52 s
- GRUPA A MĘŻCZYŹNI I. Sudół – 98,6 s II. Markowice – 107,89 s III. Henkel – 110,89 s IV. Miedonia – 115,32 s V. Brzezie – 130,98 s

Czerwonym i zielonym szlakiem

Wyprawa z Raciborza zdobyła Babią Górę w Beskidzie Żywieckim

29 czerwca odbyła się wyprawa górska której celem było zdobycie Babiej Góry w Beskidzie Żywieckim.

Uczestnicy zaproszeni przez PTTK Racibórz udali się kierunku przełęczy Krowiarki. Czerwonym szlakiem przeszli na szczyt, z którego wrócili w kierunku schroniska na Markowych Szczawinach. Tam wręczono cztery legitymacje PTTK nowym członkom. Grupa udała się zielonym szlakiem w kierunku Zawoi Markowe i autokarem wróciła do Raciborza. W wyprawie brały udział 54 osoby (najstarszy 1950 r.; najmłodszy 2009 r .).

(red)

Formuła 1 w kinie Bałtyk – repertuar

- Karate Kid: Legendy: 1 i 2.07. godz. 16:15; 3.07. godz. 13:45
- Materialiści: 27-30.06. godz. 20:00; 1 i 2.07. godz. 18:00; 3.07. godz. 15:30
- F1: Film: 2.07. godz. 20:00; 3.07. godz. 19:00
- Jak wytresować smoka: 1.07. godz. 11:00; 2.07. godz. 14:00
- Oskar, Patka i Złoto Bałtyku: 1.07. godz. 15:00
- Basia. Radzę sobie: 3.07. godz. 12:30
- Klub Konesera: Daaaaaali!: 1.07. godz. 20:00 i 3.07. godz. 17:30
- Elio: 4.07. godz. 12:00 i 16:15; 5.07. godz. 14:30 i 16:15; 6.07. godz. 13:30 i 16:15; 7 i 9.07. godz. 15:30; 8.07. godz. 11:00 i 15:30; 10.07. godz. 9:00 i 15:45
- Rytuał: 4-6.07. godz. 18:00; 7 i 9.07. godz. 20:00; 10.07. godz. 19:00
- F1: Film: 4-6.07. godz. 20:00; 7-9.07. godz. 17:15
- Lilo i Stitch: 4.07. godz. 14:00; 10.07. godz. 13:30
- Dzieci z Bullerbyn: 8.07. godz. 13:00; 10.07. godz. 11:00
- Bałtycki deser dla najmłodszych: Nad Orinoko, Bananowy rejs, Reksio wędrowiec – 6.07. godz. 15:15
- Klub Konesera: Gaucho Gaucho: 8.07. godz. 20:00 i 10.07. godz. 17:30

eprasa.pl 1851868402

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia mieszkanie z tarasem o pow. około 93 m kw., Nędza, Wiejska 1, 517-641-340.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

PSYCHIATRIA

• Certyfikowany Asystent Zdrowienia poleca swoje usługi wsparcia osób w kryzysie psychicznym poprzez spotkania online szczególnie dla osób oczekujących na wsparcie instytucjonalne. Wsparcie rozmową jest narzędziem współpracy. Stramek Stanisław tel. 668665505

STOMATOLOGIA

• Prywatny Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Irena Kęsicka-Dymek, Racibórz, ul.Rudzka 38, Poniedziałek i Środa 16.00-18.00, tel.692-666-611.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne:
pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,90 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 1851868402

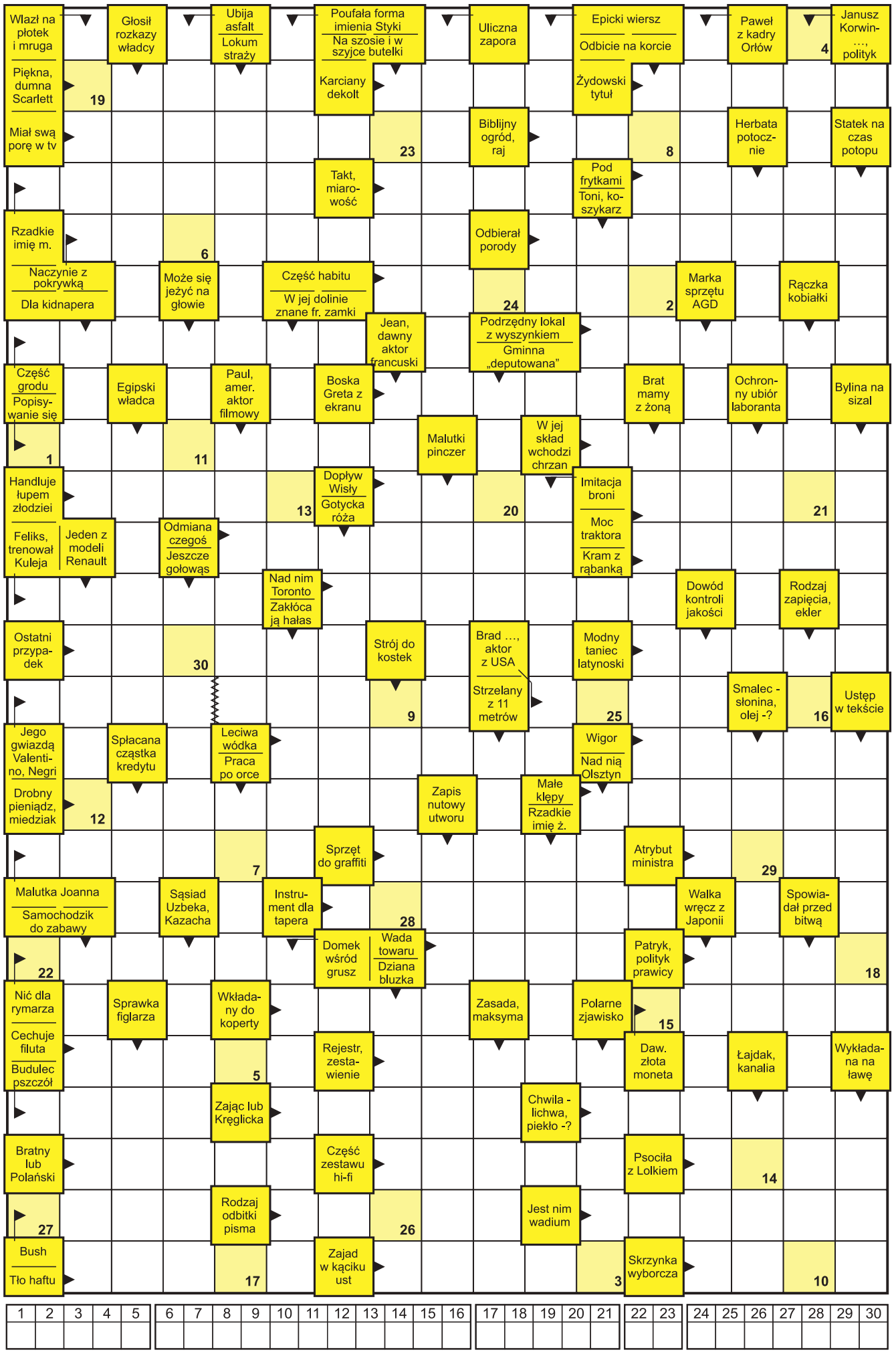

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Baran będący w związku powinien zachować cierpliwość w relacji z partnerem, inaczej konflikt gotowy. Samotny Baran może oczekiwać poznania w towarzystwie kogoś, kto przypadnie mu do gustu. Zdecydowane polepszenie sytuacji finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Byki będące w związku czeka wspaniała przygoda. Samotne Byki wybiorą się na randkę. Szef doceni w końcu twoje zaangażowanie, więc możesz zacząć plany wakacyjne.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźniak będący w związku musi podjąć poważną rozmowę z partnerem, od dłuższego czasu panuje między Wami ochłodzenie relacji a żadne z Was nie zna przyczyny. Samotny Bliźniak powinien nieco odpocząć od szukania miłości.

RAK 22.06 – 22.07
Rak będący w związku, zamiast naprawić własną relację zacznie fantazjować o romansie. Tylko wiedz Raku, że romans z książki nijak ma się do rzeczywistości, może jednak pofantazjuj o romansie z własnym partnerem?

LEW 23.07 – 22.08
Lwie, czasem Twoja oziębłość emocjonalna stawia Twego partnera na granicy wytrzymałości psychicznej. W jednym tygodniu kochasz, w drugim unikasz rozmów i bliskości. Samotny Lew wybierający się w podróż niech się dobrze rozejrzy, bo miłość w drodze pozna.

PANNA 23.08 – 22.09
Twój związek Panno może okazać się bardzo niestabilny, partner może z Tobą zerwać, choć nic wcześniej nie zapowiadało takiego zdarzenia między Wami. Samotna Panna będzie walczyć o czyjeś uczucia bądź odnowienie kontaktu, ale walka okaże się skuteczna.

WAGA 23.09 – 22.10
Wago, zbyt długo tłumisz w sobie uczucia do swego partnera. Wyznanie ich nie jest oznaką słabości, a mogłoby to poprawić jakość Waszego związku. Samotna Waga pozna kogoś kto zauroczy jej serce, ale na drodze do szczęścia pojawią się trudności.

SKORPION 23.10 – 21.11
Skorpionie, Twój partner może przyłapać Cię na „gorącym uczynku" niewierności, więc jeśli już masz ochotę na skok w bok, dobrze się z tym ukryj. Samotne Skorpiony ten tydzień będą spędzać w towarzystwie przyjaciół.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Strzelce będące w związku powinny się przyjrzeć głębiej swojej relacji, czy partner od dawna przypadkiem Wami nie manipuluje? Samotne Strzelce poznają kogoś z kim połączy je chemia.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożce będące w związku mogą mieć jakieś zahamowania seksualne względem partnera, mogą unikać zbliżeń, ale to nie jest dla Ciebie rozwiązanie problemów, lepiej zdobądź się na szczerą rozmowę.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodniku, mogą się pojawić konflikty w Twoim stałym związku a to dlatego że w Twoim życiu pojawi się namiętność której trudno będzie Ci się oprzeć. Samotny Wodniku, jeśli chcesz ją sobą zainteresować wyjdź wreszcie z inicjatywą bliższego poznania.

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby będące w związku mogą odczuwać napiętą sytuację pomiędzy nimi a partnerem. Nadal będziesz czuł się urażony zachowaniem Twojej drugiej połowy, ale szczera rozmowa powinna „przewietrzyć" sytuację. U samotnych Ryb pojawią się szczęśliwie zbiegi okoliczności. Spotkacie kogoś.

opracowała Wróżka Anne • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Pewnej nocy para leży w łóżku.
Nagle ktoś dzwoni do drzwi.
Zirytowany mąż otwiera.
Za chwilę wraca do żony.
Żona się pyta:
– Kto to był?
– Jakiś facet o 3 w nocy chce, żeby go popchnąć!

– Pamiętasz jak nam się auto zepsuło to też chcieliśmy, żeby nas popchnęli!
– Masz rację kotku, idę. Po kilku chwilach krzyczy:
– Panie, popchnąć pana?
– Tak.
– A gdzie pan jest?
– Na huśtawce pod blokiem!

☺ ☻ ☺

Klient w barze: Jakie jest hasło do wifi?
Barman:
– Najpierw kup drinka
Klient:
– Ok, w takim razie piwo proszę
Barman:
– Heineken będzie ok?
Klient: Tak, ile płacę?
Barman: 8 złotych
Klient:
– Proszę. Więc jakie jest hasło do wifi?
Barman:
– Najpierw kup drinka. Wszystko małymi literami i bez spacji.

☺ ☻ ☺

Pożar w siedziba NFZ.
Pracownicy dzwonią po straż pożarną.
Dyżurny odpowiada:
– Jak na NFZ, to mam wolny termin w lutym 2024 i musicie mieć własnego węża, ale prywatnie możemy być za 10 minut.

☺ ☻ ☺

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:
– Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.
Na to bankier uśmiechnięty:
– Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.

☺ ☻ ☺

eprasa.pl 1851868402

Pływadło w postaci gry w Monopoly

Pływający zamek z Raciborza

Na Pływadle 2025 posłanka poszła w tany z zielonowłosym Bronkiem

Edycja 2025 przejdzie do historii jako ta, na którą wypłynęło pływadło w kształcie słynnej gry Monopoly. Ta prezentacja utkwiła w pamięci wicemarszałkini Joannie Bojczuk, która reprezentowała na oficjalnym otwarciu władze wojewódzkie. Imponujący był także zamek z pełną załogą, czyli królem i królową. Organizatorzy podali, że Odrą popłynęło 40 jednostek.

Pływadło stało się raciborską tradycją

Tą kolorową armadą dowodził oczywiście Bronisław Piróg. Zielonowłosy lider Pływadła zatańczył na wodzie z posłanką Gabrielą Lenartowicz podczas inauguracji spływu Odrą w kierunku Opolszczyzny. Ważną postacią był także Paweł Macha nadzorujący wydarzenie od strony wodniackiej. Przed wyruszeniem w trasę urządził odprawę kapitańską pod mostem Zamkowym.

Wydarzenie otwierał jako gospodarz miejsca – prezydent Raciborza. Jacek Wojciechowicz przyznał Nowinom, że może poczuć się w takiej chwili jak kapitan statku. Na ostatniej sesji porównywał Racibórz do wielkiego okrętu (przywołał Titanica, ale później przyznał, że to nieszczęśliwe skojarzenie).

Prezydent życzył stopy wody pod kilem

– Pływadło sprawia, że mogę być przez chwilę kapitanem statku, może nie takiego pełnomorskiego, ale żeglugi rzecznej to na pewno – uśmiechał się włodarz miasta. Prezydencka siwa broda przywołuje na myśl doświadczonego wilka morskiego. – Tylko fajki brakuje – zauważyliśmy.

– To jest już 26. edycja Pływadła i widać, że każdego roku impreza zyskuje rozmach. To zarazem tradycja raciborska. Przyciąga tłumy na nasze Bulwary. Widać i słychać, że jest na nich wielu przyjezdnych z regionu i z zagranicy.

Prezydent Wojciechowicz podkreślił, że to Miasto jest głównym gospodarzem Pływadła 2025. Przyznał, że imponują mu konstrukcje pływające i z przyjemnością obejrzy ich wyruszenie w trasę do Kędzierzyna-Koźla. Witając zgromadzonych Jacek Wojciechowicz, życzył tym na wodzie „stopy wody pod kilem".

Odra bawi i łączy

Zaraz po nim głos zabrała wicemarszałkini Joanna Bojczuk. Z charakterystyczną wakacyjną chustką i w koszulce Festiwalu Górnej Odry zachęcała do aktywnego udziału w piątej edycji imprezy, która trwa w całym Subregionie Zachodnim przez ten weekend.

Rozśpiewane lebry miały na pokładzie koparkę

Zainteresowanie wzbudzali także superbohaterowie

Przewodniczący Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego, starosta wodzisławski – Leszek Bizoń mówił, że Pływadło to wyjątkowe wydarzenie, że to sens Festiwalu Górnej Odry. – Zawsze jest tu wspaniała zabawa. Pływadło pokazuje, że Odra łączy gminy i miasta, łączy ludzi, a zabawa trwa nie tylko na wodzie, ale i na lądzie – podkreślił Bizoń.

Najlepszy produkt turystyczny

Konferansjer nazwał szefem zamieszania Adama Wawocznego – dyrektora Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. – Płynie w nas turystyka, a co roku jest nas tu coraz więcej. Festiwal Górnej Odry to najlepszy produkt turystyczny w Polsce. Chcemy jak najmniej mówić, a jak najwięcej się bawić. Tutaj zmieniamy wizerunek Śląska, czyniąc go regionem turystycznym – mówił Wawoczny. Zwrócił się do pomysłodawcy Pływadeł.

– Bronku Pirógu! Pozdrawiam cię serdecznie. To dzięki twojej kreatywności Pływadło trwa 26 lat – podkreślił Wawoczny. Później z prezydentem miasta, raciborskimi: starostą i wicestarościną Ewą Lewandowską oraz wicemarszałkinią i starostą wodzisławskim wspólnie otworzyli Pływadło 2025.

Na tą okazję raciborscy bracia kurkowi oddali salwę honorową na trzy armatki, a pierwszy lont odpalił intronizowany przed tygodniem król kurkowy Marian Pająk.

Superbohaterowie, pływająca kopara i skrzynka piwa z Grzegorzowic

Odrą ruszyły pływadła. Pierwszą poruszała się wesoła gromada kamratów w bawarskich strojach. Za nimi płynęła reprezentacja Błażejowic, a na trzeciej pozycji prezentował się okazały zamek. Tu zatańczyli Bronisław Piróg z posłanką Gabrielą Lenartowicz. Ich taniec towarzyski na wodzie łamał schemat vipowskiego otwarcia imprezy. Obydwoje zamiast przemówień na przystani wybrali aktywny udział w spływie.

Imponująca była Arka Chrobrego, w której miejsce znalazł Paweł Król – dyrektor OSiR. W oczy rzucała się także konstrukcja, na której trwał casting do programu „Rolnik szuka żony". Płynęli samuraje oraz towarzyszące im gejsze.

Swój „statek" mieli Avengersi z kapitanem Ameryką, Spidermanem i innymi superbohaterami. Lebry z placu budowy mieli ze sobą koparkę i śpiewali: rapa para, płynie z nami stara wiara; tu zabawy co niemiara. Jedną z ostatnich pozycji w spływie była wielka skrzynka piwa z Grzegorzowic.

(ma.w)

eprasa.pl 1851868402